Nr. 266. Wtorek, 21 Listopada 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Secesya p. Lienbachera tak ciągle zaprząta uwagę opozycyi i tak pobudza jej polityczny zmysł kombinacyjny, jak gdyby wypadek ten stanowił wielce ważny prognostyk dla najbliższej konstellacyi parlamentarnej po zwołaniu Rady państwa. Na rozmaite sposoby powtarzaną i rozbieraną jest konkluzya, że secesya p. Lienbachera świadczy o braku zupełnej jednolitości w łonie prawicy. Jestto wniosek całkiem trafny, ale nie stanowi nic nowego. Od roku 1879, od pierwszej chwili nowej ery politycznej, sama prawica przyznawała się, i dotąd ciągle przyznaje sic do tego błędu w organizacyi, że nie stanowi jednolitego stronnictwa parlamentarnego, lecz tylko związek klubów, odrębnie zorganizowanych. Nie próbowano nawet nigdy zmienić tej klubowej organizacyi, bo chociaż w głównych zasadach działania i postępowania harmonia jest nietylko możliwa, lecz nawet jak się pokazało, łatwą do utrzymania, to jednak w szczegółach i w pewnych kwestyach istnieją i istnieć muszą różnice. Kto dziś po trzechletniem panowaniu prawicy w parlamencie potrzebuje aż nowej secesyi, aby skonstatować brak jednolitości politycznej, ten wystawia tem tylko mimowoli jak najpochlebniejsze świadectwo postępowania klubów konserwatywnych. Wynika ztąd bowiem, że ten błąd w organizacyi nie dawał się uczuć w ciągu trzech lat, że mimo podziału na kluby, prawica spełniała bez trudności wewnętrznych swój obowiązek i zadanie. Czy może to samo powiedzieć o sobie większość poprzednia, niezawodnie jednolita, bo z samych Niemców złożona? Na pytanie to zapadła już odpowiedź stanowczo przecząca tyle razy, ilekroć ktokolwiek *sine ira et studio* zastanawiał się nad powodami upadku wiernokonstytucyjnej lewicy. Z takich retrospektywnych poglądów wypływało zawsze, że nie dopiero w skutek wyborów w r. 1879, lecz już przedtem lewica straciła wszelki tytuł do odgrywania pierwszej roli, bo własnemu rządowi utrudniała działanie na każdym kroku, uniemożliwiała utworzenie nowego gabinetu wiernokonstytucyjnego i pozwalała na to, że niektóre kluby prawicy opozycyjnej, zwłaszcza polski, w chwilach krytycznych przechylały szalę zwycięztwa na rzecz gabinetu wiernokonstytucyjnego przeciw większości wiernokonstytucyjnej.

Za praktycznemi korzyściami z secesyi pana Lienbachera opozycya daremnie się ogląda. Główną korzyścią praktyczną byłoby oczywiście zachwianie stosunku głosów w Izbie deputowanych. Na to nie zanosi się wcale, bo najpierw głosy p. Lienbachera i dwóch jego kolegów w secessyi nie stanowią wcale przybytku dla lewicy, a chociażby nawet tak się rzecz miała w niektórych kwestyach, to jeszcze prawica i bez tych trzech głosów zatrzyma przewagę. Żeby zaś liczba secesyonistów wzrosła znacznie, tego obawiać się nie należy dziś, gdy zatarło się już pierwsze wrażenie kroku pana Lienbachera, a znane oświadczenie ks. Lichtensteina nawet wyraźnie stwierdziło, że na wystąpieniu p. Lienbachera i dwóch jego towarzyszy kończy się cała secesya. Więcej uzasadnioną, chociaż na razie przynajmniej za śmiałą wydaje się kombinacya jednego z organów zbliżonych bardzo do klubu centrum. Mniema on, że secessya p. Lienbachera umotywowana względami na antagonizm między interesami niemieckiego żywiołu a przesadnemi pretensyami słowiańskich frakcyj, posłuży za podstawę do połączenia się konserwatystów niemieckich z najwięcej umiarkowaną grupą lewicy. Byłaby to kombinacya wcale pożądana nawet dla prawicy, z wyjątkiem skrajnych żywiołów klubu czeskiego. Hr. Taaffe miał cel podobny, gdy w początkach rządów swoich starał się wciągnąć do gabinetu poważne osobistości z lewicy. Celowi temu nie sprzeciwiała się prawica, lecz tylko grupa intransygentów wiernokonstytucyjnych, która dziś tak się osłabiła, że może już nie zdołałaby udaremnić zbliżenia.

Sprawy krajowe.

(Reforma szkół średnich).

V.

Jest to w ogóle nie zbyt silną stroną sprawozdania Akademii, że odwołując się często do praktyki, nie bierze jej w znaczeniu doświadczenia, na dłuższej wszechstronnej umiętnej obserwacyi opartego, a nauką i historyą pedagogii kierowanego, lecz rozumie przez nią widocznie luźne spostrzeżenia o niedogodnościach, jakie się temu lub owemu nauczycielowi nadarzają bez różnicy, czy one płyną z istoty rzeczy, czy są skutkiem mylnego pojmowania lub błędnego zastosowania pedagogicznych zasad. Niewiadomo, czy na takiej jednostronnej i niewystarczającej praktyce polegają między innemi zarzuty, podniesione przeciw używanej w naszych gimnazyach i szkołach realnych gramatyce języka polskiego. Jej autor, dr. Małecki, czynny członek krakowskiej Akademii umiejętności, zjednawszy sobie napisaniem wspomnianego dzieła niepospolitą zasługę i sławę, doczekał się naraz jej ryczałtowego potępienia przez komisyę rzekomo akademicką a to na podstawie zdania o wiele młodszego profesora gimnazyalnego, w imię rzekomo praktycznych doświadczeń. Być może, że i ta gramatyka potrzebuje poprawy, ale czynione jej zarzuty nie są poparte żadnym głębszym ani naukowym ani dydaktycznym rozbiorem, a w niektórych względach np. co do polemiki w gramatyce szkolnej, nie zgadzają się z rzeczywistością a przynajmniej nie są dokładne.

Krytyka *Wypisów Polskich* dawniej na klasy wyższe przeznaczonych a na zasadzie historycznego rozwoju literatury osnutych, jest co najmniej spóźnioną, skoro obecnie, przynajmniej w programatach nauki faktycznie wykonywanych, od tej zasady odstąpiono. Przyznać jednak należy, że praktyka dotąd jeszcze nie wytworzyła stałego wzoru nauczania literatury języka rodzinnego w ogóle, a polskiego w szczególności. Na próżno szukanoby takiego wzoru w sprawozdaniu komisyi. Jedyna dodatnia myśl w jej wywodzie o tym przedmiocie, potrzeba wykładów historyi literatury przy pomocy krótkiego a gruntownego podręcznika, nie jest dostatecznie rozwinięta, by nie ulegała zasadniczym zarzutom. Zdaniem komisyi powinien taki podręcznik unikać deklamacyi i próżnych ogólników. Zdawałoby się przeto, że miałby się głównie ograniczać do historycznych t. j. biograficznych i najważniejszych literackich a może i bibliograficznych faktów. Sprawozdanie zaleca ostrożność pod tym względem, radzi unikać zbytniego przeciążania uczniów datami i pragnie, żeby podręcznik tłumaczył jasno i treściwie „rozwój i przejścia historyi i literatury polskiej“. Czy chcąc to zadanie spełnić, nie popadnie podręcznik w „ogólniki“ niezrozumiałe dla tych, którzy nie znają samych utworów literatury z własnego czytania, w ogólniki nie mające dla takich czytelników znaczenia, zatem „próżne“? Pod tym względem zachodzi obawa a nadto samo sprawozdanie na innem miejscu mówiło, że „otwieranie młodzieży przedwczesne dalekich widnokręgów, wypowiadanie przed nią ryczałtowych sądów jest szkodliwe“. Do tych usterek zaś prowadzi prawie nieochybnie przedwczesny, to jest nieoparty na znajomości utworów literatury wykład jej historyi. Jak mało ustalone co do zasady było w tej mierze zapatrywanie komisyi, ztąd się także okazuje, że jej wywody o nauce

CONTRA GOETHE

Uwielbienie Goethego, kult wszechstronnego i potężnego jego geniuszu, weszły w ostatnich zwłaszcza czasach na drogę zupełnie niewłaściwą w Niemczech. Uwielbienie przemieniło się w bałwochwalstwo, w bezmyślne wynoszenie pod niebiosa wszystkiego, co po autorze *Fausta* pozostało, a ogarnęło ono nietylko szerokie koła narodu, zazwyczaj skłonniejsze do naiwnego pietyzmu niż do rozumnego sądu o talencie raz ukochanego poety, ale i przeważną część uczonej krytyki. Trudno mieć coś do zarzucenia ustawicznie i z zatrważającą niemal progressyą mnożącej się t. z. *Goethe-Literatur*; owszem powiemy nawet, że pietyzm, z jakim Niemcy wyszukują każdy, choćby drobny szczegół z życia poety, skrzętność, z jaką gromadzą materyał do zrozumienia pism jego, wzbudza w nas prawdziwą zazdrość i każe ubolewać, że dla największych naszych poetów, że dla Mickiewicza np. i tysiącznej cząstki tego nie zrobiliśmy dotychczas — z drugiej znowu strony trudno nie przyznać, że w tym panegirycznym chórze, w tych hymnach i adoracyach jest pewna prowokująca przesada. Dogmatyka Goethowskiego kultu staje się coraz obszerniejszą i coraz bezwzględniejszą — stał się on już nietylko największym poetą Niemiec, ale całego świata, jest nietylko najpierwszym lirykiem ale i najpierwszym po Homerze epikiem, najpierwszym po Shakspearze dramatykiem. Niechby i tak było — Goethemu bezsprzecznie należy się na Parnasie ludzkości, jeśli tak wyrazić się wolno, jedno z miejsc pierwszorzędnych. Ale apologie niemieckie i na tem jeszcze nie poprzestają.

Według nich Goethe to nietylko największy poeta, geniusz, obejmujący ludzkość całą, wyrażający najlepiej idee wieku, ale nadto filozof, który rozwinął w dziełach swoich zadziwiające poglądy i wyprzedził daleko czasy swoje, ale genialny znawca przyrody i naturalista, obok Lamarcka jedyny poprzednik Darwina w teoryi descendencyi, który już przeczuwał system Lyella w geologii i dlatego nienawidził teoryi platonicznej. A trzeba wiedzieć, że darwinizmu w pismach Goethego dopatrzył się nie jakiś podrzędny krytyk ale głośny dziś profesor nauk przyrodniczych w Jenie, Haeckel!

Dokąd kierunek taki, krzewiący się coraz dalej i coraz szerzej, doprowadzić może — kwestya to otwarta. To pewna jednak, że wśród tego hymnu, wśród dusznych kłębów kadzidła przyjemnie jest usłyszeć głos trzeźwiejszy, śmiały i samoistny, na głębokich studyach oparty i co tak wiele znaczy, szczery, głos, który nie boi się założyć protestu i napomnieć do refleksyi: „Gdzież koniec uwielbieniu, które przestaje być czcią a jest bałwochwalstwem? Goethe poeta, wielki i potężny, to prawda — ale filozof, ale naturalista! Goethe wszystko, Goethe i Goethe bez końca? *Goethe und kein Ende!*“

Tak przemówił właśnie przy otwarciu bieżącego roku szkolnego rektor berlińskiego uniwersytetu Du Bois Reymond, znany fizyolog i krytyk filozoficzny, jeden z najpopularniejszych dzisiaj uczonych niemieckich, mimo francuskiego nazwiska Niemiec z przekonania, w rodzaju Syblów i Droysenów, profesor oklaskiwany przez szeroką publiczność berlińską. Za temat mowy wstępnej wziął sobie protest przeciw wszechwładnej dziś i bezwzględnej rzeszy bezmyślnych admiratorów Goethego, dał jej dewizę: *Goethe ud kein Ende* a zaczął słowami samego poety:

Und will in Kunst und Wissenschaft
Wie immer protestiren!

W tem właśnie, że to zrobił Reymond a zrobił w miejscu i przy sposobności tak ważnej, jaką bywają w Niemczech inauguracye uniwersyteckie, leży niezwykła doniosłość rzeczy — nie mówiąc już o porywającej wymowie profesora, o jasności i żywości jego dykcyi, która zjednywa mu tam nawet rzęsiste oklaski, gdzieby inny wywołał tylko burzę opozycyi.

Faust, tak rozpoczął mowca, powinien być rozbieranym na uroczystości akademickiej, bo bohaterem jego to nie król w purpurze, nie rycerz lub awanturnik, ale doktor, profesor wszechnicy, chociaż fakultetu jego oznaczyć niepodobna. Ma on uwydatnić słabe strony w ogóle profesorów, bez względu na ich fachową wiedzę. Nie powiodło mu się to wcale. Goethe wytacza przeciw profesorskiej uczoności zdanie, często u niego napotykane, ale właśnie w sferze, do której je stosował, najmniej trafne i usprawiedliwione, że teorya do niczego w ogóle nie wiedzie, że jedynie praktyczne życie uczy i kształci ludzi.

Grau theurer Freund ist alle Theorie,
Und grün des Lebens goldener Baum.

Taka zasada byłaby dla ucznia prawdziwie zabójczą trucizną, dla ucznia, który jeszcze nie działać ale do czynu przygotowywać się winien, który właśnie znajduje się w tej wyjątkowej, jedynej w życiu epoce, co daje przywilej przebywania więcej w świecie idei niż w niskiej prozie powszedniego życia. Gorzej jeszcze rzecz się nam przedstawi, gdy zobaczymy, że zdanie to jest zasadniczą myślą Goethego, którą w życiu propagował, wedle której sam żyć się starał. Wkrótce po tryumfie, jaki odniósł *Götz* i *Werther*, występuje u poety nieokreślona tęsknota do życia praktycznego; porzuca prace literackie, z radością spieszy na wezwanie księcia do Weimaru, aby się oddać powszedniemu zajęciu urzędnika. Nie potrzebujemy dodawać, że przedsięwzięciu temu nie został wiernym, że niebawem zwyciężyła natura poety, ale odtąd Goethe ciągle już głosi ewangelię czynu; greckie *logos* tłómaczy Faust jako czyn; wszędzie nawołuje w poezyi do prozy życia! Ślepi wielbiciele Goethego i ten zwrot nietylko umią usprawiedliwić ale nawet za zaletę mu go poczytują, nazywając to doskonałą harmonią sił ducha, której żaden inny nie posiadł poeta. I zaiste żaden nie popadł w podobnie rażącą sprzeczność! Wielcy geniusze jak Shakspeare, Schiller, Moliere i inni raczej uciekali od prozy życia; Byron szedł szukać bojów i awantur w Grecyi, ale ciągnęły go tam inne względy — miłość i nienasycona ambicya, której marzyło się o koronie greckiego *basileusa*. Goethe nie pomyślał, że wedle tej zasady należałoby potępić wszystkich myślicieli i artystów, że nie ma potrzeby nawoływać ludzi do praktycznego życia, bo większa, i to największa ich część na wskroś jest prozaiczną i praktyczną, a ledwie mała cząsteczka chętnie przebywa w krainie ducha, zdala od pospolitego ziemskiego targowiska. Trzeba koniecznie przypuszczać, że Goethe sądził fałszywie wedle własnej swojej natury fantastycznej, nielubiącej właśnie systematycznego i energicznego działania. Chciał siebie samego wyleczyć z tego usposobienia — ludzie czynu imponowali poecie, więc sobie i innym radził: *resolut zu leben....*

Jeszcze inną sprzeczność, inny wielki błąd psychologiczny odnajdziemy w *Fauście*, jeśli się tylko zechcemy otrząść z ślepego uwielbienia dla wielkiego arcydzieła. Mniejsza o to, że to wprost rażąca przesada, jeśli Faust chce odebrać sobie życie, dlatego, iż widzi, że nigdy istoty rzeczy nie pozna — dowód niemożności poznania przecież jest także wiedzą — ale jego *ignorabi-*

języka niemieckiego, bez powodu w znacznie odmiennym postępują kierunku. Tutaj i wypisy historycznym ułożone porządkiem są zalecone, i wykład historyi literatury na wzorach w nich zawartych ma się opierać. W ogóle jak już nadmieniono, pomiędzy programatem, zaleconym dla języka niemieckiego, a programatem dla języka polskiego nie ma tej organicznej łączności, jakiejby wymagał systemat nauki, oparty na jednolitej i konsekwentnie przeprowadzonej zasadzie.

Zresztą ten programat, chociaż niejedną trafną zawiera uwagę, w całości jednak niejasny i nie dość dosadnie rozwinięty, nie posiada cechy dostatecznego wykończenia. Nawet stylizacya niektórych określeń jest albo ciemna albo błędna i do żadnej kodyfikacyi nie przydatna. I tak np. w rekapitulacyi „planu ogólnego“ nauki języka niemieckiego, znajdują się twierdzenia, że treścią instrukcyi ustnej w klasie pierwszej i drugiej ma być „stworzenie kapitału zakładowego przez przyswojenie najzwyklejszego i niezbędnego zapasu leksykalnego“, „przyswajanie pamięci wzorowych zwrotów przez wygłaszanie z pamięci odpowiednich ustępów prozą i wierszem, jakoteż przez ciągłe rozmawianie z uczniami“. Wzmianka o „kapitale zakładowym“ jest tu pewnie nie zupełnie szczęśliwą przenośnią, która nie przyczynia się do jasności. Mógłby kto zapytać, jak można przez „wygłaszanie z pamięci“ przyswoić jej coś nowego lub czy ten, kto ma rozmawiać z uczniami ma także ustępy wierszem i prozą wygłaszać z pamięci, jakby to wynikało ze stylizacyi, czy też należy to tylko do uczniów, jak się domyślać wypada?

Jako treść instrukcyi ustnej w czwartej klasie wskazuje referat szczegółowy, na którym widocznie się opiera sprawozdanie ogólne, „ćwiczenia w omawianiu dowolnych tematów, nieprzekraczających wiedzy wieku i zasobu językowego uczniów, do których materyał z czytanki ma być czerpany“. Niepodobna pogodzić ze sobą dwóch żądań, żeby temata były dowolne i żeby materyał do nich czerpany był z t. z. czytanki. Niemniej mgliste jest określenie treści instrukcyi w szóstej klasie, gydż podaje tylko: „dalszy ciąg powyższego materyału obok najważniejszych zasad poetyki przy rozbiorze odpowiednich ustępów.“ Z taką stylizacyą często spotkać się można w sprawozdaniu.

W sprawie języków klasycznych sprawozdanie Akademii zaznacza, że zastosowanie się ścisłe do granic w austryackim zarysie organizacyjnym wskazanych, odpowiada zupełnie zakresowi tej nauki w gimnazyach i unika niebezpieczeństw przesady. Pochwała dla programu przepisanego nie dziwiłaby nikogo, gdyby z dalszych wywodów nie wynikało, że autorowie nie tyle mieli na myśli przepisy samego regulaminu mającego moc ustawy, ile praktykę, jaka się w naszych szkołach ustaliła bez osiągnięcia celów w regulaminie wytkniętych. Czyż można bowiem utrzymywać, że w niższych oddziałach naszych gimnazyów uczniowie dochodzą do gramatycznej znajomości języka łacińskiego, albo nabywają w ogóle wprawy w tłumaczeniu łatwiejszych nawet autorów łacińskich, w wyższych zaś oddziałach znajomości rzymskiej} literatury z najcelniejszych jej autorów a przez to także znajomości rzymskiego życia politycznego, oraz poczucia stylistycznych form języka? Czy w nauce greckiego języka niższe gimnazyum doprowadza uczniów do gramatycznej znajomości form atyckiego dyalektu a wyższe wdraża ich w gruntowne czytanie najznakomitszych utworów greckiej literatury, czego wymagają §§. 23, 25 i 27 zarysu organizacyjnego? Nasze szkoły czynią pod tym względem, co w danych stosunkach uczynić można i nie łudzą się mniemaniem, jakoby zadanie zakreślone szeroko w regulaminie w zupełności spełnione było.

Wielką przeszkodą w osiągnięciu powyższego celu jest szczupły wymiar czasu dla nauki języków klasycznych. Sprawozdanie Akademii jeszcze dalej chce posunąć to uszczuplenie Jakżeż w takim razie gimnazya zdołają utrzymać się nawet na tej wątpliwej wysokości zadania, jakie im komisya Akademii wskazuje? Wnioski pozytywne dodane do uwag sprawozdania są stosunkowo podrzędnej tylko natury, gdyż odnoszą się więcej do wykonania niż do zasad.

W kategoryi nauk doświadczalnych program matematycznej instrukcyi jest w sprawozdaniu może najjaśniej i najdosadniej rozwinięty, chociaż niedostatecznie umotywowany. Uznano za stosowne przyjąć dla matematyki zasadę jednostopniowej nauki. Co do fizyki i nauk przyrodniczych uważa sprawozdanie kwestyę dwustopniowości, oraz kwestyę geografii, szczególnie matematycznej i fizycznej za „jedno z gordyjskich zawikłań dzisiejszych gimnazyów“. Nie podaje jednak sprawozdanie sposób ściśle określony, jak te zawikłania umiejętnie rozwiązać należy. Podane w tej mierze wskazówki są dorywcze i problematyczne; nie objawiają one należycie, o ile zalecony porządek odpowiadałby istotnie systematycznym wymaganiom pedagogii i specyalnych nauk, o które tu chodzi.

Rzecz o nauce historyi i geografii w dawnem tego słowa znaczeniu rozwija tak sprawozdanie ogólne jak i referat specyalny obszernie i wyczerpująco. Rada szkolna mniema jednak, że także i w tej sprawie komisya Akademii nie wypowiedziała ostatniego słowa, lecz owszem pozostawiła niejedno jeszcze dla ponownego zbadania.

Program nauki religii w gimnazyach austryackich ułożony został w porozumieniu z biskupami. Byłoby tedy niestosowną, nawet niemożliwą rzeczą, wprowadzać proponowane przez komisyę zmiany bez udziału władzy kościelnej

W sprawie reformy egzaminów dojrzałości wymaga komisya Akademii w zasadzie, aby zrobiono wszystko, co egzamin ten ułatwia i do niego przygotowuje, ale mimo to zachowano cechę powagi i grozy, odpowiednią pierwszemu większemu wysileniu myśli i woli w życiu uczniów. Wobec takich wymagań rozwiązanie kwestyi jest trudne. Komisya nie pochwala dzisiejszego urządzenia egzaminów dojrzałości. Ulgi przyznane abituryentom świadczą jej zdaniem o pewnem zwichnięciu pierwotnej zasady. Rozumowania komisyi w tej mierze doprowadzają do podnoszonej z wielu stron konkluzyi, że egzaminy dojrzałości może już nie mają racyi bytu. Komisya jednak waha się wypowiedzieć to zdanie, przypisuje owszem egzaminom dojrzałości ogromną, choć nieokreśloną bliżej wartość moralną i społeczną. Komisya proponuje taką zmianę, aby ostatnia klasa służyła przeważnie na przygotowanie ucznia do egzaminu dojrzałości. Zachodzi jednak pytanie, czy egzamin tego rodzaju, głównie na pamięci oparty, posiada taką wartość, aby mu należało poświęcić prawie cały rok życia młodzieńczego? Nie poprzestając na tym projekcie, komisya Akademii wskazuje jeszcze inny, który wymaga osobnych komisyj egzaminacyjnych dla badania dojrzałości umysłowej uczniów gimnazya opuszczających. W takim razie zmieniłaby się tak zasada jak forma egzaminów dojrzałości. Wspomniane w tych projektach modyfikacye rozbierane były już nieraz w świecie pedagogicznym i nie stanowią nic nowego. Rozbiory te nie doprowadziły dotąd do jednostajności w zapatrywaniach. Chwiejność we wnioskach komisyi Akademii dowodzi, że także i w jej łonie nie było jednostajności zapatrywań.

Na tem kończą się uwagi merytoryczne Rady szkolnej krajowej. Referat jej zawiera w zakończeniu następujące oświadczenie: „Rada szkolna krajowa nie sądzi, żeby sprawozdanie komisyi w teraźniejszym układzie służyć mogło za stanowczą podstawę do obrad lub wniosków o zamierzonej reformie gimnazyów“.

KORESPONDENCYE

Berlin, 19 listopada.

☐ Przedkładając pozawczoraj Izbie poselskiej budżet, minister finansów wcale niemiłe miał zadanie. Musiał oznajmić otwarcie, że dla zrównoważenia budżetu potrzeba zaciągnąć pożyczkę około 32 milionową. Niewielka to wprawdzie suma, jeśli się zwróci uwagę na to, że budżet cały obejmuje po raz pierwszy więcej niż miliard, bo 1.089 milionów marek, ale cała tendencya wywodów ministra zmierzała ku temu, aby wykazać, że między dochodami państwa pruskiego a rozchodami tak rażąca zachodzi dysproporcya, iż bez pomocy Związku obyć się już nie można. Kiedy p. Scholz oświadczył dalej, że rząd, żądając zniesienia pogłównego dla czterech stopni najniższych nie zamyśla znieść ulg uchwalonych na sesyi ubiegłej także dla warstw majętniejszych, przyklaskiwała mu wprawdzie prawica, ale zapowiedź jego, że dla pokrycia wynikającego ztąd niedoboru w sumie 12 milionów potrzeba będzie podwyższyć podatek od drobnej sprzedaży spirytuozów i tytoniu, nie zrobiła wcale dobrego wrażenia, nietylko w centrum, lecz także w szeregach konserwatystów, i silną wywołała opozycyę u liberalnych frakcyj.

Dług państwa wynosić będzie na początku roku etatowego 1883/4 2.640 milionów marek; do tego dodać trzeba będzie znaczną bardzo sumę pochodzącą z nabycia kilku sieci kolejowych na rzecz państwa, tak iż ostatecznie dług wyniesie 4.683 milionów marek. Minister sądzi, że suma ta nikogo trwożyć nie powinna, gdyż i stan czynny państwa bardzo jest znaczny. Minister wspomniał także o miliardach francuskich i oświadczył, że właśnie im to tylko przypisać należy, iż niepomyślność sytuacyi finansowej Prus już dawniej nie wyszła otwarcie na jaw. Skarb państwa był przepełniony pieniądzmi, a kraj rzucił się namiętnie do przedsiębiorstw, które siły jego przechodziły. Przyszły potem lata, o których książę Bismarck powiedział, że w nich niedobór zakryty był tylko sztuczną zasłoną; a w roku 1878/9 nie można już było zataić niekorzystnego położenia. Camphausen otrzymał demisyę, kanclerz inaugurował zwrot stanowczy w polityce finansowej i mielibyśmy dziś pieniędzy dosyć, gdyby nie etat wojskowy. Minister finansów zwrócił wyraźnie uwagę na to, że kiedy jeszcze w roku 1872 Prusy musiały płacić 55 milionów do skarbu związku niemieckiego jako składkę matrykularną, dzisiaj przeciwnie, po odtrąceniu owej składki, skarb niemiecki wypłaca Prusom 3 miliony. Osiągnięty tedy pierwszy cel polityki kanclerskiej, t. j. niezależność finansowa Związku niemieckiego, a minister Scholz spodziewa się także osiągnięcia drugiego celu, t. j. zaspokojenia potrzeb państw poszczególnych przez związek niemiecki, który to cel ma być osiągnięty zaprowadzeniem nowych na całe Niemcy podatków pośrednich.

Z wywodów ministra zasługuje na uwagę ubolewanie, że $2^1/_2$ miliona hektarów lasów państwowych, mimo wzorowego gospodarstwa, nie przynosi pożądanych dochodów z powodu nieznośnej konkurencyi zagranicy. Należy to uważać jako zapowiedź podwyższenia cła na drzewo zagraniczne. Nowo nabyte koleje państwowe dostarczyły czystego zysku 3 miliony mark; niewielka to suma, lecz minister cieszy się, że nadzieje przywiązane do wspomnionej akcyi nie zostały zawiedzione. Dochody z kosztów sądowych daleko są mniejsze niż dawniej, zmniejszyła się liczba procesów i wysokość sum przez nie reprezentowanych; minister uważa to za zysk kraju, lecz poważne głosy twierdzą, że nie ma w tem pomyślnego znaku, gdyż z powodu wysokości kosztów sądowych ubożsi poprostu nie mogą prowadzić procesów.

Nowy minister gotów znieść krytykę ostrą, byle życzliwą. Będzie ją miał, a mianowicie po lewicy wielka gotuje się burza, która jednak przeważnie uderzy na nieobecnego księcia Bismarcka. W środę posiedzenie następne.

SPRAWY MONARCHII

Z wyjątkiem dwóch lub trzech dzienników bezwzględnie opozycyjnych, cała prasa wiedeńska, węgierska i czeska wyrażają się z największem uznaniem o przebiegu i rezultacie obrad zamkniętej w sobotę sesyi delegacyjnej. Niepodobna nam tutaj podawać nawet w streszczeniu artykułów, jakie pojawiły się w wielu dziennikach z powodu zamknięcia posiedzeń wspólnych ciał reprezentacyjnych, aby jednak dać wyobrażenie, jak sprawę tę traktuje poważna i wpływowa prasa, przytaczamy przynajmniej co pisze *Presse*. Według tego organu pod względem prawidłowego przebiegu rozpraw i szybkości akcyi parlamentarnej ani jedna z dotychczasowych szesnastu sesyj nie może iść w zawody z sesyą ostatnią. Wszystkie żądania ministrów zostały uchwalone, a nawet zachowanie się stronnictw opozycyjnych w obu delegacyach było tak umiarkowane i pełne taktu, że podziękowanie przesłane przez Najj. Pana delegacyom za ich ofiarność i gorliwe spełnienie obowiązków odnosi się bez wyjątku do wszystkich członków.

„Hr. Kalnoky — pisze dalej *Presse* — może z szczególnem zadowoleniem rzucić okiem na ubiegłą sesyę. Pozyskał on bezwzględne i jednogłośne wotum zaufania i to nietylko z powodu wyraźnych zapewnień pokojowych, lecz i dlatego, że działalność jego jako męża stanu umiała przekonywująco przemówić do delegacyi. Hr. Kalnoky, którego nominacyę na ministra spraw zagranicznych powitano w ogóle dość chłodno, potrafił jasnem i trafnem zrozumieniem kwestyj bieżących, spokojem i przezornością, z jaką traktował każdą akcyę dyplomatyczną, zdobywać sobie krok za krokiem uznanie tych wszystkich polityków, którzy mieli sposobność obserwować jego działalność. Mowcy obu delegacyj dowiedli całem swojem postępowaniem, że pojmują trafnie indywidualność i politykę hr. Kalnoky'ego. Oceniono jak należy jego dobre i pokojowe intencye, a nawet ci delegaci, którzy przywykli bądź nazbyt optymistycznie, bądź pessymistycznie zapatrywać się na stosunki naszej Monarchii do Rossyi, wobec wywodów p. ministra powstrzymali się od wszelkich takich enuncyacyj, które mogłyby przysporzyć trudności naszej akcyi dyplomatycznej.

„Nieco trudniejsze było stanowisko wspólnego ministra skarbu p. Kallaya, gdyż miał on do pokonania niesłychanie ciężkie zadanie. Nasza pozycya w Bośnii jest nietylko podstawą lecz i kamieniem probierczym naszej polityki wschodniej, a od powodzenia

---

mus właściwie zupełnie sensu nie ma. Faust już z góry przekonany jest o istnieniu duchów, o dualizmie w świecie, a tem samem kwestyę ducha i materyi już rozstrzygnął. Trudno pojąć nawet, jak wobec tego skarżyć się może na brak wiary, jak katechizowany przez Gretchen, boi się przyznać, że wierzy w Boga! Wszakże obcuje ciągle z czartami i duchami i sam słusznie powiada:

Denn von den Teufeln kann ich ja
Auf gute Geister schliessen....

Sprzeczność to wielka i prawie niepojęta. Pomyślmy bowiem dokoła siebie nadzmysłowe istoty, Boga, aniołów, szatana itp. dusze najbliższych naszych, czyż w takim razie nie upadniemy przed niemi na kolana, mali, nikczemni, i czy odważymy się badać ich? Może taka sprzeczność istniała nawet w życiu, w zabobonnych wiekach średnich, dziś nawet istnieje w spirytystycznych płaskich doświadczeniach — ależ nie zapominajmy, że Faust przedstawia poglądy samego poety.

Idźmy dalej. Faust pogardza wszelkiem doświadczeniem, nie ceni żadnych instrumentów, dlatego, że do ostatecznej istoty bytu nie doprowadzą. To nielogicznie. Doświadczenia rozszerzają tylko wiedzę w zakresie doświadczalnym i tutaj wielką poznaniu przynoszą usługę. Może to wyda się zbyt prozaicznem — ale Faust byłby ludzkości więcej przyniósł pożytku, gdyby się był po prostu ożenił z Małgorzatą, dochował się dzieci i — wynalazł pompę powietrzną lub machinę elektryczną!

Ta dziwna niechęć Goethego do doświadczeń fizykalnych i matematycznych zemściła się na nim w polemice przeciw Newtonowskiej teoryi kolorów, przyniosła najfatalniejsze owoce dla całego narodu, który gardził naukami fizycznemi w chwili, kiedy we Francyi Malus, Biot, Arago, Fresnel, a w Anglii Tomasz Young, Wollaston, John Herschel, Brewster stworzyli nową optykę i pod nauki przyrodnicze silne wznieśli podwaliny. Frauenhofera odkrycie, które przygotowało analizę spektralną, nazwał Goethe: *hocus pocus....* Teorya kolorów Goethego już osądzona i odrzucona dawno, ale ostatecznego słowa i tutaj z uszanowania dla poety nie wypowiedziano, a winno ono być o wiele ostrzejsze.

O właściwem zadaniu wiedzy przyrodniczej, o szukaniu przyczyn zjawisk i wiązaniu ich w łańcuch kauzalny, t. z. mechanicznem rozczłonkowaniu, nie miał Goethe wyobrażenia. Pojęcie mechanicznej kauzalności było mu zupełnie obce. Dlatego jego teorya barw mimo usiłowań całego życia pozostała zabawką dyletanta, dlatego wielkości Newtona nie pojmował a w optyce Younga i Fresnela widział tylko *eine Katzenpastete....*

Brak ten pojęcia kauzalności odbił się nawet na dziełach poetycznych. Niezrównany narrator, nie umiał Goethe zawiązać dobrze węzła opowieści i przeprowadzić go tak, iżby z coraz misterniejszych zawikłań przejść gładko do rozwiązania. Gdzie nie potrzeba było takiej teoretycznej zdolności, gdzie wystarczała artystyczna obserwacya i plastyczna fantazya, np. przy opisie metamorfozy roślin i t. p., co już jednak aż nadto podnieśli Virchow i francuz Charles Martins, tam jedynie dzieła przyrodnicze Goethego mają pewną wartość. Na zapytanie jednak, czyby Goethe nie lepiej zrobił, gdyby podobnie jak Voltaire za radą Clairauta pozostawił naukę przyrodniczą specyalistom, co najmniej odpowiedzieć trzeba, że i bez prac poety wiedza stałaby dzisiaj na tem samem stanowisku. Szkodził owszem nie mało kierunek jego filozoficzny, który spaczył bieg wiedzy w Niemczech a odbił się na wielu najzdolniejszych wówczas badaczach. Jan Müller porzucił pod jego wpływem doświadczenia dla samej obserwacyi, bo jak mówił „obserwacya prosta, pilna, szczera, nieprzesądna; doświadczenie zaś to próba sztuczna, niecierpliwa, dorywcza, namiętna, niebezpieczna“. Uważać Goethego za poprzednika Darwina, to już prawdziwy byzantynizm, bo teoryę descendencyi postawić wcale nie było trudno, ale ją udowodnić. Kto posiadał wówczas trochę paleontologii musiał tak sobie przedstawiać rozwój istot ku doskonalszym. Cuvier, Jan Müller, Ludwik Agassiz także ją znali, bo ją w dziełach swych zbić się starali, a różnica między nimi a Goethem jest chyba ta tylko, że poeta nie zdawał sobie sprawy z trudności dowodu Nigdzie też nie zbił Goethe dawniejszych poglądów o niezmienności gatunków, nie wykazał trudności oparcia teoryi tej na „paleontologicznem archiwum“, jak się trafnie wyraża Lyell. Goethe miał pewnie wielkie, piękne pojęcie o całości natury; któż temu zaprzeczy, że wzrok jego sięgał po za ciasne szranki ówczesnej wiedzy, że umysł wielkiego poety niejedno przeczuwał, ale o powstania człowieka z chaosu, od matematycznie określonego wiru atomów, o czem wiek nasz tak spokojnie dyskutuje, jak spokojnie jeździ kolejami, od tego byłby się Goethe pewnie z odrazą odwrócił, a ci, co go chcą robić poprzednikiem tych teoryj, chyba nie pojmują wielkiego poety, który panował stanowczo i wszędzie nad przyrodnikiem.

Berlin, 15 listopada.

L. FINKEL.

naszej misyi po drugiej stronie Sawy bardziej zawisła powaga i potęga Monarchii niż mogłoby się zdawać na pierwszy rzut oka. P. Kallay od niedawna piastując urząd nie mógł wykazać wielkich i stanowczych rezultatów swojej akcyi, wywody jego jednak dowiodły, że czuje się na siłach do wprowadzenia Bośnii i Hercegowiny na drogę pomyślniejszego rozwoju. Rozprawy w delegacyach wykazały, że nawet pomiędzy Słowianami zmniejsza się widocznie liczba przeciwników polityki okupacyjnej.

„Wreszcie wspólny minister wojny osiągnął znacznie łatwiej niż mógł się spodziewać cel swój, to jest reorganizacyę armii. Finanse wszystkich mocarstw cierpią bardzo na olbrzymie budżeta wojenne, dopóki jednak główne państwa nie będą chciały lub mogły zredukować swych kolosalnych armii i sił zbrojnych, dopóty i Austrya nie będzie mogła obejść się bez wielkiej armii i wielkiego budżetu na jej utrzymanie. W interesie własnego bytu musi Austrya utrzymywać swoje siły na równi z innemi mocarstwami, musi też iść krok w krok za postępem, jaki objawia się nieustannie na polu umiejętności wojennych. Względy na siłę wojska i zabezpieczenie granic państwa są powodem podniesienia budżetu wojennego, względy na szybkość i łatwość zgromadzenia armii w razie wojny uczyniły niezbędnemi reformy w organizacyi armii, które p. minister wojny przedłożył, przyczem jednak miał na uwadze trudne położenie finansowe Monarchii. Delegacye nie wahały się uczynić zadość żądaniom p. ministra, godząc się najzupełniej z argumentami przytoczonemi przez niego na dowód konieczności projektowanych reform.

„Gładki i szybki przebieg sesyi delegacyjnej — kończy *Presse* — zrobił dobre wrażenie także za granicą. Oświadczenia naszych ministrów, mowy delegatów, utrwaliły znakomicie wiarę w utrzymanie pokoju, świat zaś cały nabrał przekonania, że Austrya objawiając z jednej strony silną wolę utrzymania swojej potęgi i dążenia do wytkniętych celów politycznych, uczuwa z drugiej głęboko i szczerze potrzebę pokoju.“

— Między Młodo- i Staroczechami w ostatnich czasach powstał spór z następującego powodu: Niedawno odbyło się zebranie klubu młodoczeskiego, na którem dr. Strakaty wystąpił ostro przeciw dr. Riegerowi, zarzucając mu, że nie jest dosyć energicznym, że zanadto protegują Niemców, zamało zaś zaznacza swój charakter czeski. Powodem do tego zarzutu był list do czeskiego stowarzyszenia prawników, w którym dr. Rieger wypowiedział konieczną potrzebę dokładnego wyuczenia się języka niemieckiego. Z powodu tego listu *Pokrok* powiedział między innemi: „Że dr. Rieger ma przedewszystkiem na względzie faktyczne stosunki, tego niezaprzeczy nikt z rozsądnych; kto u nas w Czechach chce piastować urząd publiczny, musi władać obydwoma językami krajowymi. Dr. Strakaty n. p. nie mógłby być c. k. notaryuszem, gdyby nie potrafił legalizować zarówno czeskich jak niemieckich dokumentów, gdyby jako funkcyonaryusz izby notaryalnej nie był w możności urzędowania w niemieckim języku. Dokładna znajomość języka niemieckiego nie przeszkadza mu być bynajmniej dobrym patryotą. Dr. Strakaty może być kiedyś deputowanym, powątpiewamy jednak, czy bez znajomości języka niemieckiego potrafiłby ku pożytkowi swojej ojczyzny spełniać poruczony mu urząd.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan finansowy Francyi).

Leon Say, były minister finansów ogłosił w *Journal des Econom.* artykuł, który zrobił wrażenie, a który w streszczeniu głównych poglądów opiewa:

„Z końcem ubiegłego roku zwracałem na tem samem miejscu uwagę na finansowy stan Francyi. Nie należy podejmować ani pożyczki ani konwersyi, ani też wykupywać kolei żelaznych! — tak się kończył jeden z moich artykułów, który stał się następnie programem rządowym. Odtąd upłynął znów rok jeden, ale targ pieniężny znajduje się ciągle w chaosie, tak samo jak przed rokiem, a konto wielkich robót publicznych wisi ciągle w powietrzu, preliminarz zaś wydatków nadzwyczajnych wykazuje także wzrastające cyfry. Kwestya kolejowa nie zbliżyła się wcale do rozwiązania. Program, o którym wspomniałem, odrzucono, lubo w pierwszej chwili chwycono się go z zapałem. Jedne i te same kwestye ponawiają się ciągle, ale nie zostają rozwiązane. Izba deputowanych znajduje widocznie upodobanie w przewlekaniu wszystkiego, a co gorsza, zadawalnia się przytem illuzyami.

„Nikt nie wie, w którą stronę skierowany jest bieg naszego statku, po prostu dlatego, że wypuszczono ster z ręki. Jeżeli nie zostaną przedsięwzięte energiczne środki, to kredyt Francyi może być na długo zachwiany.

„Emisya nowej pożyczki jest dziś tak samo niemożliwą, jak przed dziesięciu miesiącami, i pozostanie niemożliwą na czas o wiele dłuższy, niż to przewidywano z początkiem bieżącego roku. Mówiono o emisyi asygnat skarbowych, dla których gwarancyą miały być należności przypadające skarbowi od towarzystw kolejowych. Byłyby to jednak asygnaty płatne dopiero później, mające przynosić dochód kiedyś, jakich tworzono wiele za dawnych systemów rządowych.

„W świeżej jeszcze wszyscy mamy pamięci rozmowę pomiędzy panami Laurier a Magne, której autentyczność potwierdzono w pewnej komisyi. P. Laurier zapytywał p. Magne, czy można bankowi francuskiemu w celu uczynienia go łatwiejszym w dawaniu zaliczek państwu, oddać jako gwarancyę pewną kategoryę dochodów podatkowych, naprzykład opłaty pocztowe. P. Magne odpowiedział: „Nie czyń pan tego, bo wszystkie dochody państwowe są ogólną gwarancyą dla wierzycieli państwa. Przekazywanie jednej jakiej kategoryi podatku jest znamieniem upadku kredytu państwa“. Puszczać zatem w obieg przekazy, oparte na poborze jakiegokolwiek podatku a noszące podpis rządu, byłoby to przyznaniem się, że podpis skarbu państwa pozbawiony jest rzetelnej wartości, czyli wystawieniem dokumentu z pieczęcią, że kredyt upadł zupełnie. Możemy się tedy spodziewać, że nikt nie będzie miał odwagi doradzać Izbie chwycenia się takich środków wybawczych. Nie pozostanie zatem nic innego, jak uciec się znowu do długu bieżącego. Do tego oczywiście przyjdzie. Będzie to znaczyło tyle, co ponowne odroczenie kwestyi, a niestety, ciągle z jednego odroczenia przechodzimy do drugiego. Izba deputowanych nie może pojąć, że los przyszłego przedłożenia budżetowego zawisł od rozwiązania kwestyi kolejowej“.

Roztrząsnąwszy sprawy komunikacyj publicznych, przechodzi Say do spraw robót publicznych i wzywa także i w tej mierze do jakiego kroku energicznego, bo inaczej doznają zawodu klasy, które spodziewały się zajęcia od rządu, a kredyt Francyi zostanie mocno zachwiany.

KRONIKA

(—) **U Państwa Namiestnikowstwa,** bawiących w Warszawie z powodu wesela syna hr. Romana, odbył się pozawczoraj w hotelu europejskim obiad na 69 osób, po którym nastąpiła wielka recepcya. Wśród nader licznego grona gości, które dawało wyobrażenie o świetności zjazdu, znajdował się także Namiestnik Królestwa polskiego generał Albedyński wraz z żoną.

† **Julian Garbowski,** c. k. radca wyższego sądu krajowego we Lwowie, zmarł nagle dzisiaj w nocy.

= **Delegatem** Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrany został w powiecie bialskim p. Feliks Foltański, zastępcą zaś p. dr. Herman Czecz.

(—) **Wykład habilitacyjny** inżyniera pana Aleksandra Pragłowskiego odbędzie się w pierwszej sali wykładowej tutejszej c. k. szkoły politechnicznej jutro, w środę, o godzinie 12 w południe. Prelegent wykładać będzie: „O elipsie bezwładności i jądrze przekroju“.

§ **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu październiku b. r. następujące cyfry: Z końcem września było chorych 346, w październiku przybyło 611, było przeto ogółem leczonych 957. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych 374, nieuleczalnych 55, z polepszeniem zdrowia 58, umarło 58; ubyło tedy razem 545. Pozostało z końcem października 412 chorych.

⁂ **Zwłoki kobiety** wyrzuciła rzeka Czeremosz na obszarze gminy Popielnik, w powiecie śniatyńskim. Z dochodzenia okazało się, że były to zwłoki 50-letniej włościanki Anny Tymofijczuk, która wracając nocą i jak się zdaje w nietrzeźwym stanie z Baniłowa, utonęła podczas przeprawy przez ową rzekę.

⁂ **W skutek zmarznięcia** zakończył w tych dniach życie włościanin Fed Słobodzian z Oleszy, w powiecie tłumackim, i Oleksa Skirczak z Krywki, w powiecie tureckim.

⁂ **Po spożyciu grzybów** na obiad pięć osób w rodzinie Jędrzeja Gołębiowskiego w Gwoździcu, w powiecie kołomyjskim, zachorowało ciężko wśród objawów otrucia. Dwie z nich tylko zdołano utrzymać przy życiu.

⁂ **W skutek poparzenia** umarła w Antonowie, w powiecie czortkowskim, dziewczynka Tekla Poczerewna, zapaliwszy pod nieobecność rodziców w chacie suszone na przypiecku konopie. Rodziców tego dziecka pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

⁂ **Przytrzymany przez leśniczego** z Bakończyc, w powiecie przemyskim, polowy przemyskiej gminy miejskiej Jan Trojan, za to, że ze strzelbą i psem przeszedł na grunta należące do obszaru dworskiego rzeczonej gminy, w gniewie uderzył kolbą o most tak silnie, że strzelba wypaliła, a cały nabój ugodził go w brzuch i zabił na miejscu. O wypadku tym uwiadomiono c. k. sąd.

⁂ **Wśród sprzeczki** pomiędzy parobkami dworskimi w Grembowie, w powiecie tarnobrzeskim, woźnica Mateusz Kopeć uniósł się na towarzysza swojego, Adama Fortunę, tak, że długim nożem ugodził go dwa razy w lewą pierś i na miejscu położył trupem. Morderca tego samego dnia został ujęty i osadzony w więzieniu śledczem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu starszy inspektor generalnej inspekcyi państwowych dróg żelaznych Jakób Dieterle, w 54 roku życia; w Zagrzebiu słynny slawista Daniciez; w Karlsruhe były minister badeński Freydorf.

— **Statystyka wojskowa.** Według najnowszych zestawień c. k. centralnej komisyi statystycznej księgi spisowe c. k. armii z końcem roku 1881 wykazywały 796.087 żołnierzy. Ubytek naturalny lub przypadkowy w ciągu tegoż roku wynosił 17.549 ludzi czyli 2·2 prc., a mianowicie liczono 6.170 zmarłych żołnierzy, 281 zaginionych, 6 straconych z mocy prawa, 430 samobójców, 214 ofiar nieszczęśliwych wypadków, 1654 dezerterów, 260 inwalidów i 8 534 superarbitrowanych. Za rozmaite przestępstwa ukarano w ciągu roku 8.421 żołnierzy czyli 1·05 prc., z tych 6 śmiercią, więzieniem od 6 miesięcy do 20 lat 5.476 i aresztem od 8 dni do 6 miesięcy 2.940. W szpitalach wojskowych umarło żołnierzy 1.564; nadto oddano do tych szpitali 96 żołnierzy, którzy okaleczyli się sami, 346 samobójców, 88 obłąkanych i 102 ofiar nieszczęśliwych wypadków, takich, w których pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

— **Zorzę północną** obserwowano w różnych okolicach północnej i środkowej Europy w piątek wieczór. Zjawisko to wywołało przeszkody w ruchu telegraficznym.

— **Zabytki starogreckie.** *Pol. Cor.* otrzymała z Aten następujące doniesienie: Przed partenonem na Akropolis d. 6 b. m. przy uprzątaniu gruzu znaleziono posąg Junony czy też Afrodyty. Jednocześnie dochodzi z Epidauru wieść, że nareszcie odkryto szczątki świątyni Asklepiosa, o której istnieniu w tej okolicy zachowały się tylko podania. W świątyni tej znaleziono płaskorzeźby z motywami walk centaurów.

— **Zabytki bronzowe** z przed 2000 lat wyorano niedawno w bardzo znacznej liczbie i w wybornie zachowanych okazach na obszarze dóbr księcia Schwarzenberga Zittolieb w Czechach. Prawdziwy ten skarb archeologiczny zawiera około 600 sztuk rozmaitych pierścieni, wędzideł, dzwonków, czarek i t. p., a niektóre z tych przedmiotów są prawdziwie artystycznie wykonane. Archeolog praski dr. Smolik zajmuje się właśnie bliższem rozpoznaniem tych zabytków.

(—) **Se non e vero é ben trovato...** Jeden z dzienników wiedeńskich opowiada wielce zabawną historyjkę, która ma być co do joty prawdziwą. Pewien bankier wiedeński, mieszkający w jednym z eleganckich domów na *Ringstrasse*, wydał temi czasy swoją córkę za mąż i chciał koniecznie, aby młoda para mieszkała w tym samym domu. Na nieszczęście, wszystkie pomieszkania były zajęte i ani myśleć można było o tem, aby ktoś dobrowolnie wyprowadził się, ustępując miejsca zięciowi bankierskiemu. Nasz bankier wziął się tedy na sposób, wprawdzie niebardzo skrupulatny i niebardzo szlachetny, ale skuteczny. Między lokatorami domu znajdował się jego serdeczny przyjaciel, którego pomieszkanie wybornie się nadawało na poślubne gniazdko dla młodej parki. Bankier udał się do właściciela domu i ofiaruje o 400 zł. więcej rocznego czynszu za pomieszkanie przyjaciela. Gospodarz domu akceptuje oczywiście korzystną ofertę i pewnego pięknego poranku biedny przyjaciel otrzymuje niespodziewanie sądową awizacyę. Zmartwiony, rozgniewany, biegnie do gospodarza i pyta natarczywie o przyczynę. Gospodarz trochę zmieszany długo się wykręca, ale w końcu mocno przyciśnięty, pod wielkim sekretem opowiada, co się stało. Oburzony przyjaciel w jednej chwili decyduje się na straszną zemstę. Oświadcza, że ponieważ musi opuścić swoje pomieszkanie, więc pragnie wynająć apartament, zajmowany przez bankiera, i ofiaruje zań o 800 zł. więcej rocznego czynszu. Gospodarz domu zna przysłowie łacińskie: *Duobus litigantibus tertius gaudet* i umie je zastosować praktycznie — akceptuje tedy ofertę natychmiast i w kilka dni potem woźny sądowy doręcza awizacyę bankierowi... Tym razem znowu bankier wpada do gospodarza z wyrzutami, żalami i pytaniami. Gospodarz po pewnem wahaniu opowiada mu pod sekretem, co jest powodem awizacyi. *Tableau!* Bankier pobity własną bronią, zagrożony awizacyą, z wstydem i upokorzeniem udaje się do zdradzonego przyjaciela i przychodzi do skutku ugoda, że obaj pozostaną w swych dotychczasowych pomieszkaniach, z tym tylko fatalnym warunkiem, że jeden będzie płacił o 800, drugi o 400 zł. więcej, bo właściciel domu oczywiście ani sobie mówić dał o zniżeniu czynszu, który mu przecież ofiarowany był przez obu dobrowolnie. Tymczasem młoda para poślubna szuka ciągle pomieszkania...

— **Ren** wzbierał gwałtownie w sobotę. Musiano wstrzymać żeglugę.

— **Morderstwo rozbójnicze** znów w piątek rano popełnione zostało w pobliżu Wiednia, na drodze w Penzinger Au. Ofiarą jego był młody parobek, któremu morderca zrabował około 50 zł. gotówki i zegarek. Dotąd nie wykryto zbrodniarza.

— **Samobójstwo.** Według depeszy z Neapolu odebrał sobie życie z niewiadomych powodów tamtejszy honorowy konsul generalny austro-węgierski Sorvillo.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Londynu. W nocy na sobotę w dzielnicy Westbourne spłonął wielki magazyn modniarski i 12 innych gmachów, przeważnie kupieckich. Z górnych ich piętr nie zdołano ocalić nic zgoła. Stratę oceniają na półtora miliona zł.

— **W fabryce dynamitu** pod Clanely w Anglii wybuch, który nastąpił z niedocieczonej przyczyny, rozszarpał 5 ludzi, a 7 ciężko uszkodził.

— **Kwarantanę** zarządził rząd włoski dla przesyłek z Egiptu i Indyj celem zapobieżenia zawleczeniu cholery do Włoch. Poczta z tych krajów wprowadzana będzie w worach, w smole wygotowanych

— **Parowiec angielski** *Austral*, według depeszy z Sidneju, rozbił się u wybrzeży Australii i zatonął. Pięciu majtków utonęło.

— **Pożar teatru.** Z Włocławka donoszą d. 15 b. m.: Wczorajszej nocy teatr nasz razem ze wszystkiemi ruchomościami i dekoracyami bawiącej tu trupy p. Grabińskiego zgorzał do szczętu. Wieczorem odbywało się, jak zwykle, widowisko podczas którego aktorowie czuli już trochę swędu i dymu, pomimo jednak najstaranniejszych poszukiwań nigdzie ognia nie znaleziono. Zdawało się, że swąd pochodzi z pieca. Tymczasem w nocy, w kilka godzin po przedstawieniu, ogień roszerzył się wewnątrz budynku i płomienie poczęły się ukazywać na dachu. Stróż nocny zaalarmował śpiących mieszkańców i straż ochotnicza w niespełna kwadrans przybyła z narzędziami ratunkowemi. O ocaleniu płonącego budynku nie można już było myśleć, zajęto się tylko zlokalizowaniem pożaru, gdyż rozhukany żywioł zagrażał sąsiednim domom i hotelowi. Ratunek straży był dzielny i energiczny, wkrótce więc opanowano pożar i tylko sam budynek teatralny padł pastwą płomieni. Strat na razie trudno obliczyć, lecz najbardziej dotknięty jest p. Grabiński, który tu niedawno zjechał z Płocka, gdzie miał jak najgorsze powodzenie. Spaliły mu się wszystkie dekoracye, garderoba, a w części także biblioteka teatralna. Przyczyna pożaru dotychczas niewiadoma.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe obory zarodowe.

(*Z*) Z funduszów subwencyjnych, udzielonych Galicyi ze skarbu państwa, sprowadziło Towarzystwo gospodarskie w bieżącym miesiącu pięć nowych obór zarodowych oryginalnych czystej krwi, a mianowicie trzy rasy oldenburskiej, a dwie pinzgawskiej z Alp tyrolskich.

Sprowadzenie do Galicyi znaczniejszej liczby bydła rozpłodowego oryginalnego rasy oldenburskiej było niezmiernie pożądanem, a nawet koniecznem dla poprawy a raczej stosownego do naszych potrzeb i warunków klimatycznych przeobrażenia bardzo u nas rozpowszechnionego bydła holenderskiego, wymagającego wielkich wygód i wielce troskliwego pielęgnowania, bez których na tutejszej paszy i w tutejszym klimacie traci owe przymioty, któremi rasa ta celuje w swojej ojczyźnie. Nam potrzeba bydła silnego i wytrwałego, któreby pod każdym względem zastąpiło ubytek bydła stepowego, i zarówno mlecznego jak roboczego. Wątłe bydło holenderskie pod wpływem warunków hodowli tutejszej traci mleczność pierwotną a do pociągu i orki nie posiada tej siły, jakiej ciężka nasza gleba wymaga. Wypadało więc koniecznie pomyśleć o środkach dodania przez chów umiejętny i stosowne krzyżowanie temu tak bardzo wbrew warunkom miejscowym rozpowszechnionemu u nas w obecnej chwili, a po większej części skarłowaciałemu i że tak powiemy, wynaturzonemu bydłu holenderskiemu tych przymiotów, których mu braknie. Rozumie się, że cel ten osiągnąć można jedynie przez rasę pokrewną a lepszą, posiadającą w wyższym stopniu żądane przez was i odpowiednie stosunkom naszym krajowym przymioty; a taką jest w porównaniu do bydła holenderskiego rasa oldenburska.

Słusznie więc postanowił komitet Towarzystwa gospodarskiego pomiędzy dwudziestu uchwalonemi oborami zarodowemi subwencyonowanemi założyć trzy oldenburskie i w tym celu sprowadzić odpowiednią ilość oryginalnego bydła rozpłodowego z Oldenburga.

Z końcem ubiegłego miesiąca wyjechała celem zakupna i sprowadzenia rzeczonego bydła komisya wydelegowana przez komitet Towarzystwa gosp., złożona z dwóch delegatów, mianowicie członka komitetu referenta spraw chowu bydła p. Jana Breuera z Suchowoli i p. Wilhelma Habichta. Wydelegowanie tak znakomitych i wytrawnych znawców dawało już samo przez się poniekąd rękojmię, że wybrane i zakupione przez nich bydło pod każdym względem wszelkie zadowolni wymagania. Pośrednictwem w zakupnie zajął się p. Tanzen, właściciel kilku posiadłości w Hiddingen w wielkiem księstwie Oldenburskiem, sam znakomity gospodarz i hodowca bydła, a przytem członek tamtejszej komisyi lustracyjnej bydła krajowego, chlubnie zalecony przez towarzystwo rolnicze Oldenburskie, który też wielce był na rękę naszym delegatom, przez swą znajomość stosunków miejscowych ułatwiwszy im i przyspieszywszy wybór i zakupno, tak iż dzięki jego pośrednictwu i gorliwości w ciągu niespełna trzech tygodni dokonano tego, na co bez znajomości uprzedniej stosunków miejscowych byłoby może trzech miesięcy potrzeba. Komisya powróciła z najwyższem uznaniem gorliwości i sumienności p. Tanzena, tem bardziej, że spóźniona pora jesienna, utrudniając transport, nakazywała ile możności pospieszyć z zakupnem, w czem usługi p. Tanzena wielce okazały się przydatne.

Delegaci komitetu, przybywszy do Hiddingen, znaleźli tam już przez Tanzena upatrzone bydło na trzy obory zarodowe, zamówione poprzednio już w drodze telegraficznej. Wybór był uczyniony jak najlepiej, tak iż delegaci byli zeń zupełnie zadowoleni i z całego zgromadzonego już kompletu wybrakowali cztery tylko sztuki, na miejsce których zakupili inne.

Ogółem zakupiono sztuk 34, mianowicie 30 krów i 4 buhaje, to jest trzy kompletne obory zarodowe, składające się każda z 10 krów i jednego buhaja i nadto jednego buhaja na zamówienie prywatne. Oprócz tego było jeszcze zamówionych w komitecie Towarzystwa gospodarskiego kilkanaście sztuk przez członków tegoż Towarzystwa, lecz zamówień tych komisya uwzględnić nie mogła, raz dla braku czasu potrzebnego na zakupno, głównie zaś dla tego, iż, jak się na miejscu przekonano, trudno jest bardzo a prawie niepodobna dostać już tam obecnie buhajów odpowiednich, albowiem co było dobrego na sprzedaż, to już sprzedano i wywieziono z kraju, a co pozostało, pozostało już albo na własny użytek właścicieli, i tych jako najcelniejszy wybór za żadną nie sprzedadzą cenę, lub też są to wybiórki, których nie warto było kupować i sprowadzać.

Obawy co do niebezpieczeństwa transportu w opóźnionej i zimnej porze jesiennej zwłaszcza z powodu nagłej zmiany klimatu i paszy okazały się płonnemi. Bydło oldenburskie wychowane w klimacie północnym, jest z natury i przyzwyczajenia na wszelkie zmiany atmosferyczne wytrwałe, można powiedzieć obojętne, i to jest jedna z jego głównych zalet, dla których stosunkom naszym klimatycznym i w ogóle gospodarskim tak dobrze odpowiada. W Oldenburgu przepędza bydło cały czas dniem i nocą na pastwisku pod gołem niebem aż do zimowych mrozów. Okryte z nocy szronem, leżąc na polu przeżuwa sobie spokojnie i swobodnie swój pokarm, jakby w najcieplejszej stajni, nie czując zimna. Jest ono rosłe i silnej budowy, a przytem łagodne i nadzwyczaj pojętne. Krowy doją się w polu bez uwiązywania i bez przydawania, podobnie jak się to dzieje u nas, czegokolwiek do podoju. W razie gdy krowa nie chce spokojnie stać przy dojeniu, wystarcza pogłaskanie jej po krzyżach, aby się zupełnie uspokoiła i przypuściła mleka. Cielęta przychodzą na świat wątłe stosunkowo, ale rozrastają się nadzwyczaj szybko przy dobrem karmieniu.

Bydło sprowadzone obecnie jest bez wyjątku bardzo piękne, silnej budowy i kształtów wybitnie typowych. Wszyscy znawcy, którzy transport ten oglądali, zgodzili się na to, iż tak doborowego i ze wszech miar pięknego transportu nie podobna się było prawie spodziewać, znając trudności miejscowe, z jakiemi wybór i wywóz bydła oldenburskiego jest połączony, tudzież wysokość cen miejscowych. Dosyć powiedzieć, że pomiędzy sprowadzonemi znajduje się wiele sztuk premiowanych nagrodami rządowemi i że kupowano, jako towar pierwszej wartości, tylko sztuki wciągnięte w oldenburską krajową księgę rodowodową. Transport składał się z krów i jałówek, przeważnie cielnych, lub już na ocieleniu będących, tak iż kilka ocieliło się już tutaj u dzisiejszych właścicieli. Wszystkie bydło przeważnie maści czarnej z małą u niektórych domieszką pstrokacizny, oprócz jednego białosrokatego buhaja przydzielonego do obory w Stojańcach. Wszystkie krowy posiadają znaki obfitej mleczności. Płacono je na miejscu po 400—500 marek pruskich. Rzecz naturalna, że sztuki premiowane są o wiele droższe od innych. Doliczywszy do ceny kupna koszta przewozu i sprowadzenia, wyniesie cena jednej sztuki około 700 marek, czyli 400 — 450 zł. przeciętnie.

Z rozporządzenia komitetu Towarzystwa gospodarskiego zatrzymał się cały transport w Przemyślu, gdzie nastąpił podział obór i rozlosowanie tychże pomiędzy właścicieli, dla których były przeznaczone. Otrzymali je mianowicie pp. Ludwik Balicki z Wykot, Bolesław Smiałowski ze Stojaniec i Oskar Schnell z Firlejówki.

Zakupno bydła Pinzgawskiego do obór zarodowych dla pp. Jana Viviena w Poznance Hetmańskiej i Klemensa hr. Dzieduszyckiego w Martynowie wielkim poruczył komitet Towarzystwa gosp. p. Rodrykowi bar. Villa Secca, inspektorowi krajowemu Niższej Austryi, któremu umyślnie w tym celu wyjednał urlop w c. k. ministerstwie rolnictwa. Bar. Villa Secca po raz już wtóry zajął się z uprzedzającą uprzejmością na wezwanie komitetu Towarzystwa gosp. zakupnem bydła dla obór zarodowych galicyjskich w Alpach Tyrolskich, a będąc wytrawnym znawcą chowu bydła, znając nadto doskonale od lat wielu miejscowe stosunki tamtejsze, był w stanie wywiązać się jak najlepiej z poruczonego mu zadania. Jakoż wybrał i zakupił oprócz dwu kompletnych obór zarodowych także jeszcze sześć sztuk, mianowicie 2 buhaje i 4 jałówki dla hrab. Stadnickiego do Krysowic, tudzież pięć buhajów zamówionych przez innych członków Towarzystwa gospodarskiego. Razem sztuk 34, mianowicie krów i jałówek 20 i buhajów 14. Krowy i jałówki wszystkie cielne. Trzy ocieliło się już w ciągu podróży. Maści są przeważnie wiśniowosrokatej. Krowy i jałówki płacił p. Villa Secca na miejscu po 140—250 złr. buhaje po 100—145 złr. wal. austr. Obora, przeznaczona dla pana Viviena, złożona z młodszych jałówek, kosztowała na miejscu wraz z buhajem 2070 złr. wal. austr.; obora hr. Dzieduszyckiego 2130 zł. w. a., do czego doliczywszy koszta transportu wypadnie każda sztuka przeciętnie około 250 zł. aw. — za czem cała obora złożona z 10 krów i jednego buhaja mało co wyżej nad 3000 złr. w. a. kosztuje, z czego połowę złożyli właściciele obór, zaś połowę pokrył fundusz subwencyjny.

Mamy zatem w obecnej chwili już siedmnaście obór zarodowych, utworzonych przez komitet Towarzystwa gospodarskiego za pomocą przeznaczonej na ten cel ze skarbu państwa subwencyi, mianowicie: dwie obory rasy krajowej nizinnej, czyli tak zwanej majdańskiej, trzy rasy morawskiej, zwanej kuhlandzką, sześć rasy berneńskiej, trzy pinzgawskiej i trzy oldenburskiej. Pozostaje zatem do skompletowania zamierzonej planem subwencyjnym liczby dwudziestu obór zarodowych jeszcze tylko trzy do utworzenia.

Wiedeń, 21go listopada. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.232 sztuk wołów, między temi 513 galicyjskich, 2.052 węgierskich, 667 niemieckich. Ogólny przypęd był o 519 sztuk silniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ospały; około 100 sztuk nie sprzedano. Ceny spadły o 1 zł. 50 ct. Płacono galicyjskie woły tuczne po 57 do 61·50 zł., za woły z paszy po 53 do 55 zł.; za węgierskie 56—61 zł., za niemieckie po 54—64 zł., za krowy po 50—56 zł., za buhaje po 46—52 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, z powodu imienin Najj. Pani odbyło się d. 19 b. m. przed południem we wszystkich kościołach wiedeńskich nabożeństwo, na którem znajdowały się reprezentacye dzielnic miasta i młodzież szkolna. W kościele św. Szczepana celebrował książę arcybiskup. Ze wszystkich stolic prowincyonalnych nadeszły telegramy o uroczystym obchodzie dnia imienin Najj. Pani.

Według telegramu peszteńskiego prezes delegacyi austryackiej dr. Smolka w odpowiedzi na życzenia, złożone Najj. Pani na ostatniem posiedzeniu delegacyi, otrzymał od wielkiego mistrza dworu Nopcsa z Gödöllö telegram zawiadamiający, że Najj. Pani raczyła przyjąć lojalne i pełne czci życzenia delegacyi i poleciła wyrazić jej za to podziękowanie.

Dnia 19 b. m. po południu, jak doniosł wczoraj telegram zamieszczony tylko w części nakładu, delegacya węgierska odbyła ostatnie posiedzenie, na którem p. minister Kallay wyraził w imieniu Najj. Pana podziękowanie i uznanie dla prac delegacyi. Prezes w mowie zamykającej wypowiedział, że delegacya przekonała się o szczerem dążeniu wspólnego rządu do utrzymania nadal serdecznych stosunków z zagranicą i wyraził przekonanie, że gotowość obronna monarchii podniesioną zostanie przez nową organizacyę, oraz że prawie zupełne przywrócenie spokoju w krajach okupowanych umożebni zmniejszenie użytych tam sił zbrojnych tudzież pokrycie w r. 1883 kosztów administracyjnych z dochodów krajowych. Po wydaniu okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana przez zgromadzonych, sesya delegacyjna została zamknięta.

Wspólni ministrowie hr. Kalnoky, Kallay i hr. Bylandt-Rheidt powrócili już w dniu 19 b. m. do Wiednia.

O terminie zebrania się Rady państwa obiegają po dziennikach sprzeczne wiadomości. *N. fr. Presse* dowiaduje się, że Rada rozpocznie obrady dnia 2 grudnia, *Fremdenblatt* mówi o d. 5 grudnia. Według *Presse* o terminie dlatego trudno powiedzieć już dzisiaj coś pewnego, że nie wiadomo, jak długo potrwa sejm tyrolski, któremu będzie przedłożony dość obfity materyał tak ze strony Wydziału krajowego jak i Namiestnictwa. Według pierwotnego zamiaru sesya sejmowa miała potrwać kilka dni, dzisiaj zdaje się rzeczą pewną, że cały tydzień nie wystarczy do załatwienia spraw nagłych.

Komisya oszczędności zebrać się ma w bieżącym tygodniu i obradować będzie aż do chwili zebrania się Rady państwa.

Do *Pester Lloyda* donoszą, że w tych dniach odbyło się w Niksiczu zebranie dowódców powstańczych, na którem miano uchwalić petycyę do księcia czarnogórskiego z zapytaniem, „jakie kroki przedsięwziął Jego Wysokość na korzyść wychodźców, między którymi wzmaga się z dniem każdym niezadowolenie". *P. Lloyd* podając powyższą wiadomość, tak pisze: „Jeśli tym sposobem chciano, jak się zdaje, wywrzeć rodzaj presyi na rząd austryacki, to demonstracya chybiła stanowczo swojego celu. Hr. Kalnoky i p. Kallay dopiero przed kilkoma dniami wyjaśnili stan tej sprawy, przyczem oświadczyli, że stosownie do warunków amnestyi, ogłoszonej przed kilkoma miesiącami, powrotowi wychodźców nietylko nic nie stoi na przeszkodzie, lecz że owszem powrót ich jest pożądany. Jeżeli rząd czarnogórski wobec „wzmagającego się niezadowolenia wychodźców" ożywiony jest rzetelną intencyą zrobienia czegoś skutecznego, to nie potrzeba do tego bynajmniej kroków dyplomatycznych. Rząd czarnogórski spełniłby najlepiej swoje zadanie, gdyby starał się wystawić wychodźcom w prawdziwem świetle ich położenie i nakłonić ich do powrotu".

Jak donosiliśmy wczoraj w telegramie umieszczonym w części nakładu, w Lyonie aresztowano 25 osób, w tej liczbie 3 cudzoziemców, jako członków stowarzyszenia międzynarodowego, które w programie miało zawieszenie pracy przy zniesieniu własności i pojęć ojczyzny.

Dziennik *Fanfulla* donosi, że mowa tronowa, która ma być wygłoszona z okazyi otwarcia parlamentu włoskiego d. 22 b. m., zawierać będzie trzy następujące główne punkta: 1) zapowiedź zupełnego zniesienia podatku konsumcyjnego i kursu przymusowego; 2) oświadczenie, że korona włoska nie zapomni o swych obowiązkach względem naczelnika kościoła, ale z drugiej strony nie zgodzi się nigdy na to, aby Watykanowi przyznawano prawa przekraczające granicę ustawy gwarancyjnej; 3) zapewnienie, że rząd starać się będzie wszelkiemi siłami o utrzymanie pokoju, ale także i o jak najrychlejsze uzupełnienie potęgi lądowej i morskiej państwa.

Z Rzymu donoszą do *Daily News*, że nowy ambasador włoski w Paryżu generał Menabrea otrzymał specyalną instrukcyę zawarcia układu z rządem francuskim w sprawie tunetańskiej. Generał Menabrea miał w niedzielę wyjechać do Londynu dla wręczenia listów odwołujących.

W wyborach do reprezentacyi miejskiej w Belgradzie, odbytych w sobotę, zwycięzyli kandydaci stronnictwa postępowego, wszyscy zaś kandydaci radykalni i liberalni zostali pobici.

Według telegramu z Aleksandryi z daty piątkowej stan sanitarny wojsk angielskich w Egipcie zaczyna się poprawiać. Na 600 chorych umiera teraz dziennie jeden, gdy przedtem umierało sześciu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. Zgromadzenie wyborców, zwołane przez deputowanych śródmieścia, zostało dzisiaj ponownie odroczone, gdyż pokazało się, że z przybyłych na zebranie drobna część tylko należała do grona uprawnionych do wyboru i skutkiem tego zachodziła obawa demonstracyi.

Berlin, 20 listopada. Rossyjski minister spraw zagranicznych Giers, przybywszy dzisiaj z Warzynu, miał posłuchanie u cesarza, poczem został zaproszony do stołu cesarskiego. Wizytę złożoną przez p. Giersa ks. kanclerzowi uważają powszechnie za objaw dobrych i serdecznych stosunków, jednakże w kołach kompetentnych zaprzeczają, jakoby do tej wizyty skłoniły ministra rossyjskiego jakiebądź cele specyalne. Przed powrotem do Petersburga p. Giers nie pominie prawdopodobnie sposobności odwiedzenia hr. Kalnokiego w Wiedniu. Cesarzewicz przyjmował p. Giersa dzisiaj po południu.

Petersburg, 20 listopada. Car przybył wczoraj do stolicy, zwiedził ujeżdżalnię Michajłowską i pałac Aniczkowski, poczem powrócił do Gatczyna.

Paryż, 20 listopada. Komisya budżetowa po oświadczeniu ministra robót publicznych, że nie zgadza się na żadną redukcyę, uchwaliła żądane 488 milionów na wykonanie wielkich robót.

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener-Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministra handlu z dnia 10 z. m. w przedmiocie wykonania ustawy o kasach oszczędności, oraz zasady ich organizacyi.

Berlin, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Zniesienie rossyjskich poselstw przy mniejszych dworach niemieckich jest jeszcze wątpliwem.

Konferencya pomiędzy ks. Bismarckiem i Giersem uważaną jest za oznakę zbliżenia się Rossyi do przymierza niemiecko-austryackiego.

Petersburg, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Podany został projekt ustawy o kolejach żelaznych, według którego tylko rodowici Rossyanie mogliby być urzędnikami przy kolejach. Rozmaite towarzystwa kolejowe protestują już przeciw temu projektowi.

Petersburg, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) *St. Petersb. Wied.* piszą, że wszelki zatarg z Austryą byłby błędem ze strony Rossyi. Polityka rossyjska trudna ale płodna w błogie następstwa opierać się powinna na zwalczaniu w drodze dyplomatycznej stronnictwa niemieckiego w Austryi (?).

Z powodu wniosku p. Hausnera, ażeby Bośnię odstąpić Serbii, mówi *Gołos:* Gdy zjazd Giersa z ks. Bismarckiem i hr. Kalnoky przyjdzie do skutku, zwolennicy tego projektu przekonają się, że nie tak łatwo uczynić Serbię wazalem Austryi. Wiara, iż Rossya zaprzątnięta jest wyłącznie sprawami wewnętrznemi, może się wkrótce okazać błędną.

Moskwa, 21. listopada. (*Tel. pr.*) Katkow w swoim organie domaga się oddania Czarnogórze części Hercegowiny, która jej była przyrzeczoną traktatem sanstefańskim, i sądzi, że energiczne poparcie tego żądania byłoby pożądańszem, niż wszel-

kie zapewnienia ministrów austryackich. Podejrzenie, że Czarnogóra tajemnie wspierała powstanie, nie jest, zdaniem organu Katkowa, poparte żadnym dowodem.

Paryż, 21 listopada. Na posiedzeniu Izby deputowanych odrzucono większością 339 głosów przeciw 171 poprawkę wniesioną przez radykalistów a żądającą zniesienia ambasady przy Watykanie. Prezes gabinetu Duclerc oświadczył się przeciw poprawce.

Przeciw poprawce deputowanego Montjeau, żądającej, aby ambasadora przy Watykanie zastąpiono agentem dyplomatycznym, który zajmowałby się wyłącznie sprawami wynikającemi z konkordatu, przemawiał również prezes gabinetu i zażądał utrzymania ambasady, oświadczając, że nie mógłby zatrzymać kierownictwa spraw zagranicznych, gdyby ambasada została zniesioną. Po tem oświadczeniu odrzucono poprawkę większością 339 przeciw 147 głosom.

Paryż, 21go listopada. Dziennik *Temps* donosi, że kedyw zgodził się na odstąpienie portu Massua królowi abisyńskiemu. Gladstone sądzi, że zezwolenie Turcyi jest niewątpliwe.

Londyn, 21 listopada. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że w przedmiocie traktatu, który Brazza zawarł o terytoryum Congo, a który rząd francuski zatwierdził, prowadzi się z Francyą korespondencya, szczegóły jej jednakże jeszcze Izbie zakomunikowane być nie mogą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 28[illegible] —, Akcye anglo-austr. 119 50, Akcye banku Union 114 10, Akcye kolei Karola Ludwika 307·50, Akcye kolei północnej 270·25, Akcye kolei południowej 136·50, Akcye kolei Alföld. 167·—. Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cisy 108·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 110·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·—, Węgierskie losy 116·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 290·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 307·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·50, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48·50, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 listopada 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 285·30, Anglo-Austr. 118·25, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. 305·75, Południowa 136·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48—, Rubel papierowy 1·17·$^{3}/_{4}$. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 20 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·34 do 9·37 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 174·50 m., żyto —·— m., spiritus 53·80, olej rzepakowy 64·25 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·25 fr., olej rzepakowy 86·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się dokończenie „Sprawozdania z Wystawy rolniczej i przemysłowej w Przemyślu".

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 listopada 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 725.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.4°C. Psychrometr wilgotny — 3.3°C. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 1.9°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 751.1mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 listopada 1882 r.

Hotel George'a

Pp. Z. Stojowski z Kopaczyniec. K. Winnicki z Turady. Z. Dembowski z Kościenic L. Szawłowski z Przewłoki. I. Wesel z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. Ksiądz A. Juzyczyński z Przemyśla. F. Bartko z Pragi. I. Sohanik ze Zbaraża. A. Goldhaber z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. E. Jurystowski z Bessarabii. Z. Pokrzywnicki z Romanowego sioła. W. Prytyka z Tuczny. K. K. Łukasiewicz z Chocimierza. M. Chodyniecki z Borszczowa. A. Dawido[illegible]ski z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. W. Firley z Bojak. W. Kubina z Pragi. I. Massarik z Wiednia. A. Taege z Lipska

Hotel Warszawski.

Pp. O. Płocki z Tarnopola. W Małkowski z Żółkwi. T. Uleniecki z Iwonicza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F hr Karwicki do Krakowa. A. hr. Łoś do Bortkowa. A. Arłamowski do Drohobycza. B. Ujejski do Strzelisk I B. Stroesko do Krakowa. F. Jasiński do Zahapola. A. Jakubowicz do Bukowiny. Dr. I. Kamiński do Stanisławowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu) o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 listopada 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306	—	310	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^{1}/_{2}$ l.	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	-	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Oblig za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	30	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17	1	$18^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	58	25	58	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.60	76.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.25	77.40
kwiecień-październik	77.45	77.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.—	118.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.25	137.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.90	171.30
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.25
Renty Com. po 42 lir austr.	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	144.50	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188[illegible] 5 pr.	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.10	91.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.20	94.40

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	10[illegible].—	101.—
Galicyi	98.—	98.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.50	99.50
Węgier	99.25	100.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120.75	121.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.50	292.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	583.—	585.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.—	209.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2700.—	2705.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.25	309.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	168.—	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.75	347.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137.—	137.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	—.—	91.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.75
„ „ „ „ po 5 proct. w 3? latach zwrotne	98.—	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.10	100.20
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ proc.	101.25	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.[illegible]0	94.—
z r. 1867	100.10	100.60
z r. 1868	95.[illegible]0	95.90
z r. 1872	—.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.25

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.55
Paryż za 100 fr.	47.25.—	47.30.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.48.50
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 listopada 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	45
„ „ „ w srebrze	77	05
Renta w złocie	94	05
5% austr. renta marcowa	91	10
Akcye banku wiedeńskiego	829	—
„ „ kredytowego	289	90
Londyn	119	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$47^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1332. (7944 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające

1) Przy szkole czteroklasowej męskiej w Jarosławiu posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 600 zł z dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i wolnem mieszkaniem

2) Przy szkole sześcioklasowej żeńskiej w Jarosławiu dwie posady nauczycielek starszych z płacą po 600 zł. i dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 360 zł.

3) Przy szkole dwuklasowej w Oleszycach Starych posada nauczyciela kierującego z płacą rocznych 350 zł., wraz dodatkiem za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

3) Przy szkołach etatowych w Rzeplinie, Korzenicy, Swiętem, Miękuszu Nowym, Chotylubiu, Gorajcu, Horyńcu, Zapałowie, i Żukowie posada nauczycieli starszych z płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki, ubiegający się o powyższe posady, wnieść mają podania w potrzebne załączniki zaopatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych do c.k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, najdalej do końca grudnia 1882 roku.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej
W Jarosławiu, 16 listopada 1882.

L. 53122. (7912 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) złotych austryackiej wal. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczów c k. akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20 grudnia 1882.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę,

2) poświadczenia, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym,

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat,

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, d. 28 października 1882.

L. 53122. (7913 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na pięć stypendyów po sto (100) zł. w. a. na rok jeden dla uczniów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 grudnia 1882.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został do szkoły weterynaryi we Lwowie;
3) ostatnie świadectwo szkolne;
4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie
5. własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza wykonywać będzie praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa

We Lwowie, d 28 października 1882.

L. 3342. (7922 2—2)

Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie potrzebuje dyurnisty piszącego pięknie, i biegłego w manipulacyj kancelaryjnej za wynagrodzeniem jednego guldena dziennie.

Kompetenci zechcą się osobiście w dyrekcyi zgłosić.

Lwów, dnia 18 listopada 1882.

Wyroki prasowe.

(7421)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 3884 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Morgenausgabe) vom 24 Oktober 1882 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Wien, 23 October“ in den Stellen von „Auf Knall und Fall wurde“ bis „Hauptstadt Böhmen errichtet werde“ und von „Schmeichelt sich die Regierung“ bis „wieder für sie gekommen ist“ das Verbrechen nach § 65 a St. G., und der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Feuilleton. Merk's Wien!“ in der Stelle von „Merk's Wien! Nach der Einnahme“ bis „auch bequem wedeln können“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 25 Oktober 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 50 der periodischen Druckschrift „Wiener Sonn- und Montags-Zeitung“ vom 22 October 1882 auf Seite 4 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Tagesgeschichte. Wien, 21 Oktober“ im zweiten Absatze in der Stelle von „Vorgestern ist das Kriegsgericht“ bis „von ihm nicht zu erhalten“ das Vergehen nach den §§ 309 u. 310, Abs. 2 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 October 1882

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 46 der periodischen in Budapest erscheinenden Druckschrift „Phönix“, social-ökonomisches Wochenblatt, — vom Sonntag, 22 October 1882 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Volksdank“ (unterzeichnet Gustav Lyser) in den zwei letzten Absätzen von „Und es hört das Volk“ bis „Kämpfer nicht verdammen“ das Vergehen nach § 305 St. G., ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Was ist ein Rechtsstaat“ seinem ganzen Umfange nach das Verbrechen nach § 65 a St G. und der Inhalt des Artikels „Arbeiterschutzgesetz, wo bist du?“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 October 1882.

(7720)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 der periodischen Druckschrift „Warrens Wochenschrift für Politik und Volkswirthschaft“ vom 5 November 1882“ enthaltenen dritten Artikels mit der Aufschrift „Zur Verstaatlichung der Kaiser Franz-Joseph Bahn“ in der Stelle von „Wenn einst in späten Tagen“ bis „so brauch ich Gewalt“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 7 November 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 8 der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Phoenix“, social-ökonomisches Wochenblatt vom Sonntag, den 5 November 1882 enthaltenen zweiten Artikels mit der Aufschrift „Das „heilige“ Eigenthum“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 305 St G., und der Inhalt des derselben enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ im vierten Absatze, überschrieben „Oesterreich“ in der Stelle von „Aus Nordböhmen wird dem „Szdkt.“ geschrieben“ bis „und seinen Vorkämpfern zufügt“, das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 November 1882.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 October 1882, Z. 18479, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagespost“, Abendblatt vom 17 Oktober 1882, z. Z. 280, wegen des Artikels beginnend mit „Im heutigen Morgenblatte“ und endend mit „einberufen war“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 20 October 1882, Z. 7866, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 80 vom 14 October 1882 wegen des Leitartikels „Der gute Taaffe und die bösen Deutschen“ nach 300 St. G. verboten.

Das k k Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 20 October 1882, Z. 6280, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Litorale“ Nr. 84 vom 15 October 1882 wegen des unter der Rubrik „Citta e provincia“ enthaltenen Artikels von den Worten „ognuno impara a sue spese“ bis zu „le cose chiare e lampanti“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 26 September, 1, 3 und 12 Oktober 1882, ZZ 7147 7300, 7341 und 7585, Weiterverbreitung der in Neapel erscheinenden Zeitschrift „Pro Patria“ wegen der in den folgenden Nummern enthaltenen Artikel verboten, nämlich: Nr 3 vom 3—4 September 1882 „Da Trieste“ und „Ultima ora“ nach § 65 a St. G.; — Nr. 4 vom 4—5 September „Slavismo e Germanismo“ nach § 58 c; — Nr. 5 vom 5—6 September „Calendario dei Martiri della Liberta“ nach § 65 a; — Nr 6 vom 6—7 September „Fratelli Rumeni“ und „Arnoldo da Brescia“ nach § 63; — Nr 7 vom 7—8 September „Politica estera“ nach § 65 a; — Nr. 8 vom 8 9 September „Della difesa d'Italia“ nach § 58 c und „Nuove pubblicazioni“ nach § 65 a; — Nr. 9 vom 9—10 September „Da Trieste“, „Eco dei Tribunali“ nach § 65 a und „Ultima ora“ nach § 58 c; — Nr 10 vom 10—11 September „Calendario dei Martiri della Liberta“ nach § 65 a; — Nr. 11 vom 11—12 September „Da Udine“ nach § 63 und § 65 a und „Errata corrige“ nach § 65 a; — Nr. 12 vom 12—13 September „Visconti Venosta e Nicotera“ nach § 58 c, und „Ultima ora“ nach § 65 a; — Nr 13 vom 13—14 September „Italia ed Austria“ nach § 58 c, „Prepotenze Auche“, Calendario dei Martiri della Liberta“ und „Trieste (via Udine)“ nach § 65 a und „Fatti diversi“ nach § 64; — Nr. 14 vom 14—15 September „La morta gente“ nach § 58 c, „Trieste (via Udine) 14“ und „Udine 14 9 ant.“ nach § 65 a; — Nr. 15 vom 15 —16 September „Memento“ nach den §§ 63 64 und 65 a; — Nr. 16 vom 16—17 September „Vergogne“, „Col dannoe con le beffe“ „Calendario dei Martiri della Liberta“, „Udine 16“ und „Trieste (via Udine)“ nach § 65 a, letzter Artikel auch nach § 63; — Nr. 17 vom 17—18 September „al Giornale Borbonico clericale — „la Discussione“ nach § 58 c und „Trieste (via Udine) 17“; — Nr. 18 vom 18—19 September „Politica Estera“ nach § 58 c und § 63, „Arresti politici a Venezia“, „Calendario dei Martiri della Liberta“, „Ultima ora“ und „Trieste (via Udine) 17“ nach § 65 a; — Nr. 19 vom 19—20 September „L'Europa in Africa“ nach § 58 c und „Ultima ora“ nach § 65 a; — Nr. 21 vom 21—22 September „Lettera da Roma“, In proposito degli arresti in Venezia“ und „Prefetto poliziotto“ nach § 65 a, und Nr. 22 vom 22 —23 September „Patriotisme della Citta di Udine“ nach § 65 a St. G.

Licytacye.

L. 41758. (7413 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że w sprawie ck. uprz galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dr. Augustowi Nowakowskiemu o zapłacenie dwu rat pożyczkowych po 326 zł 25 ct. dalej reszty kapitału 8810 zł. 65 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym c k. sądzie w dniu 19 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya dóbr Lipowiec i kolonii Lindenau w powiecie Cieszanowskim leżących

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w powyższem terminie za jaką bądź cenę na wet niżej ceny wywołania przyjętej w sumie 61325 zł. w. a

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 3066 zł. które w gotowiznie bądź w książeczkach gal kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc Banku hipotecznego lub c. k. uprz austrya. węg. Banku wedle kursu ówczesnego złożone być może.

O tem zawiadamiamy strony tudzież wszstkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niemniej tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągów hipotecznych prawa zastawu na dobrach sprzedać się mających nabyli na ręce kuratora adwokata Dr. Szwedzkiego.

Lwów dnia 14 października 1882.

L. 8351. (7893 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że w trzech terminach 14 grudnia 1882, 20 stycznia i 12 lutego 1883 każdym razem w tutejszym c. k. sądzie o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 108 rep. 157 w Rudnikach ciała tabularnego niestanowiącej egzekuta Michała Trojnar własnej, na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności to jest 17 rat po 12 złr. i resztującego kapitału w ilości 63 złr. 3 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Zakład 80 zł. 2 ct a. w.

Warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Mościska, dnia 1 listopada 1882.

L. 6102. (7937 1—3)

C. k sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa Sect. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredyt włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 100 zł. w. a. z odsetkami po 10 prc od 2 lutego 1879 aż do dnia rzeczywistego zapłaty tudzież dalszemi 3 prc. odstetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 8 zł. 71 ct. w. a. przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Wasyla Kisiel własnej w Ceperowie pod nr. 27 położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 listopada 1882, na dniu 11 stycznia 1883 i na dniu 15 lutego 1883 zawsze o 10 rano w tut-sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. i chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwd, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów, dnia 11 maja 1882.

L. 14113. (7934 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bucia w kwocie 30 zł. z pn. rozpisuje c. k. sąd miejs. deleg. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 46 w Batyczach położonej, dłużnika Fedia Hawryszka własnej, wykazem hipotecznym l. 20 wspomnionej gminy objętej w dniu 22 grudnia 1882, w dniu 26 stycznia 1 83 i w dniu 23 lutego 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cena wywołania stanowi wart ść szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 603 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł. 30 ct w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 7 października 1882.

L. 15887 (7925 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegow. w sprawie egzekucyjnej Seliga Horn jako prawonabywcy Altera Gottfurcht przeciw Herszowi Meilechowi dw. imion Scher i Taubie Scher i Taube, Scher pto 1400 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności pod l. k. 41 w Knihininie kolonia położonej ciała tabularnego niestanowiącej egzekutów Herscha Meilecha dw. im. i Tauby Scher własnej na dzień 9 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, iż przy powyższych terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1640 zł.

Wadyum wynosi kwotę 164 zł

Dalsze warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 24 października 1882

L. 4343 (7872 1—3)

C k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. 20 tejże gminy, Rozalii Terleckiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Altmana w kwocie 43 zł. 78 ct. w dwóch terminach to jest dnia 13 grudnia 1882 i dnia 17 stycznia 1883, każdego razu o 10 godzinie rano, na których to terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 190 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak ceny wywołania na powyższych terminach nikt ofiarować nie chciał natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 21 lutego 1883, o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 19 złr.

Reszta warunków służy w t. s. registraturze do przejrzenia.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj po dniu 29 grudnia 1881 do tabuli weszli, kuratorem pana Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu kuratora się zawiadamia

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 14 października 1882

L. 2962. (7890 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 21 grudnia 1882, 22 stycznia 1883 i 26 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż należnej do spadkobierców po Mojżeszu Leizorze 2 im. Grinesie połowy niestanowiącej ciała tabularnego realności w Dynowie pod lk. 9 położonej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrlicha w kwocie 80 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 100 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania, oceniania i warunki sprzedaży tych części realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko dnia 29 sierpnia 1882.

L. 1923. (7926 1—3)

C k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Nathana Robinsohna 268 złr. względnie reszty po upłaceniu 80 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedane będą 5 kawałków gruntu i dom bez numeru w Szarem do dłużników Antoniego Zawady, Wojciecha Krutaka i Marcina Kubasa należących w trzech terminach 13 grudnia 1882 16 stycznia, 16 lutego 1883, każdego razu o godzinie 10 z rana w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 720 złr. Wadyum 72 złr.

Milówka 30 września 1882

L. 5660 (7945 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 5go grudnia 1882, 9go stycznia i 8go lutego 1883, zawsze o godz. 9 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 74 w Dmytrowie położonej, Ołeksy Samiły własnej na rzecz Tekli Bielakowej celem ściągnięcia 122 zł 13 ct. a. w. z pn. w sądzie tutejszym.

Cena wywoławcza 369 złr.

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 30 września 1882.

L. 6361. (7810 1—3)

W dniu 10 stycznia 1883, o 9 godzinie rano, przymusowo sprzedana będzie realność pod l k. 61 rep 229 w Żołyni położona, ciała hipotecznego nie stanowiąca, Jakóba Bestra własna, na zaspokojenie pretensyi Gedalego Lauba w kwocie 30 zł z pn

Cena szacunkowa wynosi 90 zł. wadyum 9 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 14 września 1882

Licytacye.

L. 11103. (7522 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2835 zł. 36 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż majętności „folwarek Kosaczówka“ w powiecie Mościskim położonej, dłużnika Filipa Bisanz wedle dom. 508 pag. 168 n. 1 haer własnej, w dniu 5 grudnia 1882 w dniu 9 stycznia 1883 i w dniu 12 lutego 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w biurze nr. 1 w drodze publicznego przetargu z tym dodatkiem odbyć się mającą, że majętność ta w tych terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość majętności przy udzielenia pożyczki w sumie 6110 zł. a. w. przyjęta, zakład wynosi 611 zł. a. w.
Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej majętności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
C. k. sąd obwodowy.
Przemyśl, 11 października. 1882.

L. 3037. (7711 3—3)
W dniach 20 grudnia 1882, 10 stycznia 1883 i 7 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod nr. kon. 74 w Cuculowcach położonej wykazem hip. 1 68 objętej a dłużnika Rawła Antonów własnej, tudzież połowy posiadłości w Cuculowcach wykazem hip 69 objętej tegoż samego dłużnika własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 43 zł. 66 ct. w a. z przynależnościami każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach posiadłości te, za cenę szacunkową lub wyżej niej na trzecim także niżej tejże sprzedane będą.
Cena szacunkowa 600 zł. w a.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla tych, którzyby po dniu 14 lutego 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytację powalająca lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego w Żydaczowie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Żydaczów, dnia 15 października 1882.

L. 14090. (7540 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Storcha w kwocie 100 zł. w. a z pn. rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Szechyniach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z chałupy mieszkalnej, stajenki, komory i stodoły tudzież sadu owocowego z obejściem kawałka gruntu ornego i łąki składającej się dłużnika Dmytra Sieniakiewicza własnej w dniu 15 grudnia 1882 o 10 godz. z rana w sądzie odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość 184 złr., zakład wynosi 18 zł. w. a.
Warunki, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg.
Przemyśl, 30 września 1882.

L. 8858. (7592 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 255 w Kozach położonej Jakóba Holerka własnością będącej rezolucyą z dnia 1 czerwca 1882 l. 4370 w celu zaspokojenia wierzytelności Maryany Koziołkowej w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 7 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała, dnia 13 października 1882

L. 2565. (7551 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mieczysława Szymberskiego prawonabywcy Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 230 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 12 grudnia 1882, 11 stycznia i 13 lutego 1883 o godzinie 10tej przed południem w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowych pod n. k. 29 i 36 w Wampierzowie ciała tabularnego niestanowiących dłużników Józefa Kapinosa i Marcina Kapinosa własnych.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa realności pod n. k. 29 w Wampierzowie 490 złr w. a., wadyum 49 zł., zaś realności nr. 36 tamże położonej cena szacunkowa 570 zł., wadyum 57 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokóła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Radomyśl, dnia 22 sierpnia 1882.

Z. 8804. (7868 3—3)
Von Seite des Brody'er k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des durch Josef Goldenstein ersiegten Forderung pr. 414¼ fl. ö. W. wird die executive Feilbietung der der schuldnerischen liegenden Nachlaßmasse nach Kohos Lempert zu Brody sub Tab. Nr. 592 gelegenen Realität, bei dem am 18 Dezember 1882 10 Uhr früh abzuhaltenden Lizitationstermine an den Meistbietenden auch unter dem Schätzungswerthe 760 fl veräußert und daß die besonderen Lizitationsbedingnisse in der Registratur eingesehen werden können.
Wovon sämmtliche Interessenten, wie auch die dem Leben nach unbekannten Tabulargläubiger David Hersch Benis, Feige Halberstamm, Menasses Wohlerner für den Fall des Ablebens derselben deran dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, ferner für alle möglichen Gläubiger, welcher nach der Ausstellung des Tabularextraktes (d. i. 20 März 1882) inzwischen an die Gewähr der zu veräußernder Realität gelangen sollten, so wie überhaupt für diejenigen Interessenten denen dieser oder die künftigen zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des Kurators Landesadv Dr Starzewski und mit diesem Edikte verständigt werden.
Brody, 12 August 1882.

Z. 40476. (7882 3—3)
Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Executionsangelegenheit der Nachlaßmasse des Salamon Czaczkes wider Moses Menkes pto 300 fl. ö.W. die executive Veräußerung im Lizitationswege 2/3 Theile der sub Nr. 343 Stadt gelegenen, dem Schuldner Moses Menkes eigenthümlichen Realität in Einem Termine und zwar am 21 Dezember 1882 um 10 Uhr Vm hg. vorgenommen werden wird und daß die besagten Realitätsantheile bei diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 10.146 fl 66⅔ kr. ö. W.
Das Vadium beträgt 507 fl. 33 kr. ö. W.
Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen und abgeschrieben werden.
Wovon alle bekannten Gläubiger, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger, als: Carl, Anton, Franz, Johann und Ludwig Hebenstreit, dann Israel Rochmes und Berl Friedmann, so wie alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden könnte, oder welche erst nach dem 11 October 1880 an die Gewähr, der zu veräußernden Realitätsantheile gelangen sollen, zu Händen des bestellten Curators Adv. Dr. Bodek und durch Edikt verständigt werden.
Lemberg, am 28 Oktober 1882.

L. 2997. (7527 3—3)
C. k. sud powitowyj w Wynnykach podaje do widomosty, że w cili zaspokojenia wirytelnosty obszczoho kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny w Lwowi w sumi 163 zł. w. austr. z pn odbude sia w tutejszym sudi prymusowa publyczna prodaż realnosty tabularnoj w Kozełnykach pod Cz. konsk. 29 położenoj, Kazimira Ząbka własnej, na dniu: 19ho hrudnia 1882, na dniu 19ho januaria i na dniu 21go lutoho 1883, każdym razom o hodyni 10toj pered połudnem.
Cina wykłyczna 800 zł. w. a. wadjum 10 procent.
Błyższi usłowia w registraturi.
Wynnyki, dnia 16go junia 1882.

L. 4544. (7763 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Juliusza Israelego w kwocie 640 zł. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu: 18go grudnia 1882, 22go stycznia i 19go lutego 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 185 w Roczycach położonej, według księgi głównej dla gminy kat. Roczyny Tom. I pag. 71 n. I haer. dłużnika Michała Faferka własnej
Cena wywołania wynosi 1530 zł. w. a. Wadyum 153 zł. w. a.
Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności płynności wierzytelności na dzień 12go marca 1883, o godzinie 10 rano. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.
Andrychów, dnia 25 września 1882

L. 43679. (7531 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego 414 zł, 414 zł. i 8325 zł. 88 ct. z przyn. odbędzie się dnia 19go grudnia 1882, 16go stycznia i 20go lutego 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Simche Chaima Tremskiego wedle dom. 234 pag. 407 n 24 haer. należącej realności pod l. 813¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18454 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1846 złożoną być ma.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnej wierzycielki Racheli Elle względnie dla jej niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12go września 1882, rzeczowe prawa na wspomnianej realności, nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Schrenzel kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rares mianowany został.
Lwów, dnia 21go października 1882.

L 3991. (7809 4—3)
W dniach 18 grudnia 1882 i 19 stycznia 1883, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod l. k. 179 w Żołyni położonej, ciała hipotecznego niestanowiąca Jakóba Fleszara własna na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Szymona Stützla w kwocie 361 zł. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze
C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 17 czerwca 1882.

L. 9325. (7867 3—3)
Brodzki c. k. sąd powiatowy niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia galicyjskiego banku kredytowego przeciw Chaimowi London pto 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 grudnia 1882 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w Brodach Nr. tab. 604/kons. 780, 781, 782, dłużnika własnej pod warunkami w uchwale z dnia 28 lutego 1882 l. 1879 sformułowanemi, w Nr. 105, 106 i 109/1882 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi, a niniejszem o tyle tylko zmienionemi, że wadyum licytacyjne zniża się z 10pr. na 5pr. ceny kupna czyli oszacowania 18107 zł. w. a., oraz że rzeczona realność przy powyższym terminie sprzedaną będzie, za jakąkolwiek bądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej 18107 zł. najwięcej ofiarującemu.
O czem się chęć kupienia mających i wszystkich interesantów zawiadamia.
Brody, 13 sierpnia 1882.

L. 4222. (7871 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip 286 tejże gminy w połowie Wiktoryi Kamińskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Alt[illegible] w kwocie 100 zł. w dwóch terminach [illegible] 13 grudnia 1882 i dnia 17 stycznia 1883, każdego razu o godzinie 10 przedpołudniem na których to terminach rzeczona połowa realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Gdyby jednak ceny wywołania na powyższych terminach nikt ofiarować niechciał, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 21 lutego 1883 o godzinie 10 rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.
Wadyum wynosi 5 zł. 10 ct. a. w.
Resztę warunków mogą interesowani w ts. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj po dniu 14 września 1882 do tabuli weszli, kuratorem Polikarpa Strzeleckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, się zawiadamia.
Starasól, 20 września 1882.

L. 4662. (7894 2—3)
Dnia 18 grudnia 1882, 29 stycznia i 26 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Meilecha Bilbla w kwocie 100 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 227 w Sokołowie położonej według l. w. h. 676 obecnie Isaka i Pessli Weinmanów w jednej połowie zaś Uszera i Estery Weimanów w drugiej połowie własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 2000 złr, wadyum 200 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania powyższej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Długoszewskiego, substytuta c. k. notaryusza w Sokołowie.
Sokoł w, 15 listopada 1882.

L. 3318. (7505 3—3)
W dniach 16 listopada i 19 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Wolfa i Freudy Bernsteinów własna, pod n. k. 140 w Bucykach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 195 zł. w. a. na rzecz Mojżesza Aratz.
Cena wywołania 300 zł. w a.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków w registraturze.
C k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 28 sierpnia 1882.

L. 892. (7908 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz gal Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 64 w Łodynie położonej, dłużnika Józefa Drwoty własnej, w dniu 29 listopada 13 grudnia 1882 i 10 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 40 zł.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki, 1 kwietnia 1882.

L. 6331. (7904 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jakóbowi i Annie Szeibom o zapłacenie 300 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 3 w Rehfeldzie położonego wyk. hip. 143 gminy katastralnej Sarni Rehfeld objętego dłużników Jakóba Szeiba ojca Jakóba Szeiba syna i Magdalenny Szeib własnego w trzech na dzień: 7 grudnia 1882, 24 stycznia i 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2270 zł. w. a. poręczne 227 zł. w a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę przedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż zezwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 4 września 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 15 września 1882.

Z. 12452. (7902 2—3)
Von Seiten des k. k. städt deleg Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Rubin Löwensohn pr. 10 fl die executive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr 24 der Katastralgemeinde Stupki dem Maxym Czupko eigenthümlich gehörigen Realität sub CN 64 in Stupki am 1 Dezember 1882, 12 Jänner und 7 Feber 1883 jedesmal um 9 Uhr im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswert, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 130 fl
Vadium beträgt 10 prc. hievon
Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
Die näheren Bedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.
Tarnopol, am 15ten August 1882.

Księgi gruntowe.

L. 5208 (7935)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że arkusze posiadania odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy „Grzymałów Mazurówka, Eleonorówka, Podlesie„ w tutejszym sądzie do przejrzenia złożone zostają.

Zarazem wyznacza się termin na 28 listopada 1882, na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będę.

Grzymałów, 17 listopada 1882.

Upadłości.

L. 134/kk. (7921 1—3)

W konkursie Scheindli Horowitz wyznaczam do likwidacyi wierzytelności firmy Adolf Herz we Lwowie po upływie trzech terminów likwidacyi, zgłoszonej czwarty termin na 30 listopada 1882, o godzinie 4ej po po południu w tutejszym sądzie, na który interesowanych zapraszam.

Sanok, dnia 31 października 1882.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Towarnicki

L. 25799. (7844 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berla Landaua, kramarza w Brzesku a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Erazma Tałasiewicza c. k. sędziego powiat. w Brzesku, a tymczasowym zarząd ą masy pana Mojżesza Krautera, kupca w Brzesku z substytucyą pana Chaskla Brandstettera w Brzesku

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 grudnia 1882, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 stycznia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 12 lutego 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Brzesku oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Brzesku lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Brzesku zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 14 listopada 1882.

L. 43226. (7881 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem likwidacyi wierzytelności zgłoszonych dodatkowo do masy rozbiorowej braci Luft, tudzież Nachmana Lufta i Majera Leiby Lufta, odbędzie się termin na dniu 28 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli rzeczonych mas się wzywa.

Lwów dnia 6 października 1882.

L. 8746. (7824 3—3)

W masie rozbiorowej Mechla Kohn i Ire Preis zostali panowie adw. dr Finkelstein, stałym zawiadowcą zaś Mendel Leib Landau tegoż zastępcą ustanowieni.

Złoczów, dnia 28 października 1882.

L. 14480. (7847 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chawy Wolf kramarki towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Cypryan Tarczyński radca c. k. sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele, jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lutego 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 28 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie dnia 14 listopada 1882.

L. 12869. (7846 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Ludwiki Gendzińskiej właścicielce handlu korzennego w Samborze zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata doktora Steuermanna.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciell konkursowi pretensyę rościć chcą mają takowe nawet w razie, gdy by o nie spor wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 8 lutego 1883 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 1 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego. celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor, 13 listopada 1882.

L. 3828. (7852 3—3)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Hersza Rubina i Fiszla Jungermana zawiadamiam niniejszem, iż zarządca tejże masy, przedłożył projekt podziału funduszów masy który u tegoż zarządcy lub u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i odpisanym być może; zarazem wzywam ich w myśl § 176 u. kon., aby możliwe swe zarzuty przeciw wspomnionemu projektowi do dnia 25 listopada 1882 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieśli

Do rozprawy nad zarzutami ewentualnie wniesionemi, względnie nad zatwierdzeniem przedłożonego projektu repartycyi, tudzież do sprawdzenia przedłożonego przez zarządcę masy rachunku z zarządu tejże i ustanowienia wynagrodzenia dla zawiadowcy, wreszcie do powzięcia uchwały po myśli § 139 i 144 u. k. co do sposobu korzystnego lokowania gotówki do masy należącej i sposobu, w jaki nieściągnięte dotąd aktywa masy zrealizowane być mają, wyznaczam termin tutaj na 30 listopada 1882 o godzinie 9 z rana, na który ogół wierzycieli zapraszam

Na powyższym terminie przeprowadzoną będzie też likwidacya tych wierzytelności, które z powodu opóźnionego zgłoszenia lub z innego powodu na poprzednich terminach do likwidacyi nie przyszły — a na który to termin wszystkich interesowanych zawzywam.

Różniatów, 22 października 1882.

Tustanowski

c. k. sędzia powiatowy, jako komissrz konkursowy.

L. 10903. (7901)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że zamianował Markusa Hermana, kupca w Sniatynie stałym zawiadowcą, zaś Schaję Klugmana kupca w Sniatynie zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Abrahama Dawida Birmana, kupca w Sniatynie.

Kołomyja, dnia 19 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9849. (7498 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gorlicach czyni się wiadomem, iż na dniu 22 marca 1830 zmarła Freidla Witte Landauowa w Gorlicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawa do spadku jej, dlatego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie jakie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Efroim Wertheimer ustanowionym został za kuratora spadkowego pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 11219. (7870 3—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Wojurowskiego, że ustanowiono dla niego z powodu wniesienia pozwu Chaima Hersza Rose, przeciw Konstantemu Żardeckiemu i innym o zapłacenie 1000 zł. w. a. z pn. kuratorem adw. dr. Popiela z substytucyą adw. Błońskiego

Rzeczą zatem jest przed terminem w tej sprawie na dzień 21 listopada 1882 o godzinie 9 rano wyznaczonym z kuratorem co do środków obrony się porozumieć, lub na terminie osobiście stanąć, bądź też wreszcie innego sobie obrać obrońcę, gdyż inaczej skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stryj, dnia 5 września 1882.

L. 44722. (7589 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza zatraconego wekslu z daty Lwów 9go lipca 1874 na 425 zł w. a. opiewającego, w cztery miesiące od daty płatnego, przez Chaskla Nuki na zlecenie własne wystawionego a przez Wilhelma Wagnera do zapłaty przyjętego, aby weksel ten w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, sądowi tut. tem pewniej przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, 21go października 1882.

L. 42674. (7588 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Wiktoryę małżonków Szulimowiczów, współwłaścicieli realności pod l. $311^2/_4$ wa Lwowie położonej, że z powodu prośby Lipego i Chaji Mindli Grosserów do tut. sądu dnia 29go lipca 1882 r. l. 32230 o wydzielenie z realności pod l. $311^2/_4$ części w obszarze 13 morgów 81 sążni kwadratowych i utworzenia dla tegoż kompleksu nowego ciała tabularnego wniesionej, wskutek uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z dnia 5 września 1882 r. l. 22202, do przesłuchania współwłaścicieli tej realności pod l. $311^2/_4$, celem stwierdzenia identyczności wydzielić się mającego kompleksu, z częścią według tabuli miejskiej własność Lipego i Chaji Mindli Grosserów stanowiącą, termin na dzień 6go grudnia 1882 godzinę 4tą po południu w biurze 3cim tut. sądu wyznaczony, i że dla nich kurator w osobie adw. dra Pająka z substytucyą adw. dra Dulęby ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą Szymona i Wiktoryi małż. Szulimowiczów w oznaczonym wyżej dniu do sądu tutejszego się stawić, lub też kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielić.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 października 1882.

L. 13252. (7572 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Cecylię Grünberg z miejsca pobytu nieznaną, że na prośbę dra Antoniego Delinowskiego w Tarnopolu de praes 24 października 1882 l. 13252, na podstawie wekslu z daty Tarnopol 10 października 1879 na sumę 35 zł. tuteszo - sądową uchwałą z dnia 31 października 1882 l. 13252 wydano przeciw niej nakaz zapłaty względem sumy 35 zł. w. a. z pn., i że takowy ustanowionemu kuratorowi p. Dr. Kwiatkowskiemu, któremu p. adw. Dr. Żywicki jest substytuowany, doręczony został.

Tarnopol, d. 31 października 1882.

L. 6025. (7906 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Bara, że w sporze Józefa Kuty i innych przeciwko niemu i innym jeszcze pozwanym Franciszkowi Kucho i Katarzynie Kucho skargę de praes. 24 sierpnia 1882 l. 6025 wytoczonym, ustanowiony został dlań kuratorem Edward Glasz w Łańcucie i termin do rozprawy ustnej na dzień 5go grudnia 1882 o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Tomasza Bara, ażeby środki do obrony jego praw służące, temuż kuratorowi udzielił, lub też innego obranego sobie zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 6go września 1882.

L. 6361. (7441 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza: że dnia 15go marca 1851 w Sułkowszczyźnie zmarł Mikołaj Zmora bez rozporządzenia ostatniej woli; gdy do dziedziczenia spadku powołana jest także z miejsca pobytu niewiadoma córka tegoż Agnieszka Zmora, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia oświadczenia swoje do powyższego spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa ze znanemi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Zmora przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 2go października 1882.

L. 67626. (7929 2—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 1 b. m. l. 65301, podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31 października b. r. l. 33877, zarządzoną została dalsza reambulacya kolei transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od km. 28 3 do km. 43·5, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych, i u przełożonych obszarów dworskich w Stryszowie i Suchej powiatu Żywieckiego i w Makowie powiatu Myślenickiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 13 listopada 1882.

L. 24107. (7897 2—3)

Wskutek prośby A. L. Hochwalda de pr. 24 października 1882 l. 24107 c. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie art 73 ust weksl. wprowadza postępowanie amortyzacyjne zaginionego wekslu z daty Kraków 19 lipca 1876 na sumę 900 zł w. a. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatnego na zlecenie Pawła Tomaszewskiego wystawionego, przez p. Karolinę Kaszycką jako akceptantkę podpisanego, który przez indos Pawła Tomaszewskiego stał się własnością A. L. Hochwalda, i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tegoż wekslu, aby takowy w dniach 45 tut sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten po upływie tego terminu na żądanie A. L. Hochwalda za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 27 października 1882.

Zl. 10985. (7424 2—3

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol werden diejenigen, welche den dem Boruch Polisiuk angeblich in Verlust gerathenen Versatzschein der Tarnopoler Sparkassa dto. Tarnopol 28 Februar 1882 Nr. 158 über die Verpfändung Eines $^1/_2$ 1864 Loses Serie 352 Nr. 62 II und zweier $^1/_2$ ungarischen Prämienlose Serie 984 Nr. 18 II und Serie 4468 Nr. 50 I. für das erhobene Darlehen von 150 fl. ö. W in Händen haben dürften, aufgefordert, in der Frist von einem Jahre diesen Versatzschein um so gewisser vorzubringen an sonst derselbe für nichtig und unwirksam erklärt werden wird.

Tarnopol, 30 September 1882.

L. 10406. (7539 1—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw handlowych w Samborze podaje do wiadomości, że Towarzystwo zaliczkowe w Suszycy rykowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością rozwiązało się wskutek uchwały powziętej na walnem zgromadzeniu w Woli Koblańskiej dnia 20go maja 1881 i że celem przeprowadzenia likwidacyi ustanowiło likwidatorem Michała Kmita. sekretarza urzędu gminnego w Woli Koblańskiej, zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli tegoż Towarzystwa, by swoje pretensye w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tegoż obwieszczenia licząc, tem pewniej u rzeczonego Towarzystwa zgłosili, ileż w razie przeciwnym majątek tegoż Towarzystwa bez uwzględnienia nie zgłaszających się wierzycieli, między członków towarzystwa stosunkowo rozdzielonym zostanie.

Sambor, 12 września 1882.

L. 11252. (7502 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej a do ewikcyi na realności pod l. k. 99 d./137 n. dziel Przemyska w Samborze położonej, w roku 1820 dom. II pag. 108 n. 1 on. na rzecz Tomasza i Maryanny Korybskich zapisanej, wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku od 1go grudnia 1882, do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszących umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Tomasza i Maryanny Korybskich nie jest wiadome. ustanawia dlań kuratorem adw. dra Ehrlicha a tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 10go października 1882.

L. 11222. (7501 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej w resztującej sumie 263 zł. 1 ct. w. w. na realności pod l. k. 75/7 d. n. dziel. Lwow. w Samborze położonej, w roku 1817 dom. III pag. 152 n. 3 on. na rzecz masy spadkowej Onufrego Czajkowskiego zapisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku od 1go grudnia 1882 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców Onufrego Czajkowskiego nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. dra Ehrlicha, a tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor, 10 października 1882.

L. 3101. (7475 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że dnia 14 stycznia 1866 zmarła w Brodach Józefa z Cerbaków Wojtowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej sądowi nie są wiadomi, przeto sąd wzywa ich, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, objawili swe prawa, jakieby do dziedziczenia spadku tego rościć chcieli, a wykazawszy tytuły prawne do spadku tego przystąpili, w przeciwnym razie pertraktacya spadku. dla którego tymczasowo kuratora w osobie adwokata krajowego p. dra Leona Lorri w Wadowicach się ustanawia, będzie się toczyć z tymi tylko, którzy go przyjmą i tytuły wykażą i tym jedynie spadek przyznanym zostanie. Udział spadku opuszczony a gdyby go nikt nie przyjął, spadek całkowity oddany będzie Państwu jako spadek bezdziedziczny.

Kalwarya, dnia 5 października 1882.

L. 21109. (7536 1—3)

C. k sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Borowego a względnie tegoż z imienia nazwiska, życia i miejsca zamieszkania nieznanych spadkobierców, że na prośbę Leiby i Nechy Felsen de pr. 12 grudnia 1881 l. 30027 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 68 w Drohobyczu wedle dom. ciw. Tom. II pag. 320 n. 6 on na rzecz Mikołaja Borowego zaintabulowanego, tej prośbie uchwałą z dnia 25 grudnia 1881 l. 30027 zadość uczyniono i tą uchwałą ustanowionemu ad actum dla Mikołaja Borowego względnie jego spadkobierców kuratorowi adw. drowi Wolskiemu w Drohobyczu zamieszkałemu doręczono.

Wzywa się zatem Mikołaja Borowego, względnie jego nieznanych spadkobierców, ażeby w powyższej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub niezwłocznie o miejscu zamieszkania sądowi donieśli, inaczej bowiem złe skutki ztąd pochodzące sami sobie przypisać będą musieli.

Drohobycz, dnia 30 września 1882.

L. 11625. (7573 1—3)

Z powodu wniesionej przez Kazimierza i Stefanię Br. Konopków prośby o wykreślenie intabulowanego na dobrach Mikulińce, Bobowszczyzna, Łuczki Krzywki, Ładyczyn, Ludwikówka i Wola Mazowiecka, na rzecz Tytusa, Platona, Henryka, Stanisława i Konstantego Kossowskich, prawa zastawu dla sumy 25000 złr. z pn. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu powyż wymienionych wierzycieli hipotecznych, kuratora w osobie adw. dra Żywickiego, z substytucyą adw. dra Glogiera, wzywając tychże kurandów, aby się w sądzie zgłosili, lub kuratorowi informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 19 września 1882.

L 11578. (7574 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Isaaka Mojżesza Käs, iż Mojżesz Goldfarb przeciw niemu pozew o 132 złr. wniósł i że na tę skargę termin do obrony na 19 września 1882 wyznaczono. Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Isaaka Mojżesza Käs kuratora p. adw. dr. Mantla, wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych środków udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania obrony skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 26 lipca 1882.

L. 10783. (7521 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa dzierzyciela zaginionego weksla z daty Kołomyja 29 sierpnia 1882 na 1000 zł. w. a opiewającego w miesiąc po dacie płatnego przez Aleksandra Agopsowicza na rzecz Józefa Markusa akceptowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 licząc od dnia dzisiejszego c. k. sądowi obwodowemu przedłożył.

Kołomyja, dnia 12 października 1882.

L. 24268. (7638 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama, iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez kasę Oszczędności miasta Krakowa uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 22712 wydano nakaz zapłaty, polecający Józefowi Leinkramowi, aby jako akceptant weksla sumę wekslową 220 złr. a. w. z pn. kasie Oszczędności miasta Krakowa w przeciągu dni trzech zapłacił, który doręczono do rąk adw. dr. Proppera jako kuratora ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leinkrama.

Kraków, 27 października 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 966. (7936 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady akuszerki miejskiej z płacą roczną 120 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 15go grudnia 1882.

Kompetentki winne są wykazać swe uzdolnienie przedłożeniem dotyczącego dyplomu.

Magistrat Piwniczna, dnia 17 listopada 1882 r.

Burmistrz
Maruszewski.

Dnia 12go grudnia r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Rady powiatowej **w Jarosławiu**

nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa

wzajemnej obywatelskiej pomocy,

na które uprzejmie wszystkich P. T. członków zapraszamy.

Przedmioty obrad będą następujące:

Sprawozdanie z czynności Wydziału.

Sprawa działu handlowego (§. 2 lit. g. statutu).

Wnioski Wydziału. (7941 1—3)

Wnioski pojedynczych członków.

Jarosław, 17 listopada 1882.

Wydział Towarzystwa.

L 572. (7886 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 Ust. o Repr. pow. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Rady pow. na r. 1883 ułożony zostaje z dniem dzisiejszym do wolnego przejrzenia opodatkowanych w kancelaryi Wydziału pow. złożony.

Zaleszczyki d. 16 listopada 1882.

Jeneralne przedsiębiorstwo budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na rozwóz żelaznych materyałów torowych, jakoteż żelaznych konstrukcyj mostowych i cementu.

Ogólna cyfra rozwozu wynosi 546,336 Tonn-kilometrów, z których przypada na materyały torowe 505,882 Tn. km., na żelazne konstrukcye 14,005 Tn. km., a na cement 26,449 Tn. km.

Rozwóz uskuteczniać się będzie po części ze Lwowa, po części z Jarosławia.

Tylko oferty na całość rozwozu brzmiące, i niepauszalne będą uwzględniane.

Wadyum ofertowe wynosi 3500 złr. w. a.

Termin ostateczny do wnoszenia ofert u podpisanej Dyrekcyi w Jarosławiu ustanawia się na **27 b. m.,** w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Bliższe szczegóły i warunki tego rozwozu dotyczące przeglądnąć można każdego czasu w Jarosławiu.

Jarosław, d. 15 listopada 1882. (7875 2-3)

L. 80. **DYREKCYA**

jeneralnego przedsiębiorstwa budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie i rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane-

Z powodu wakującej posady od dnia 1 stycznia 1883 r. poszukuje się do dóbr **Rzemień** podleśniczego. -- Ubiegający się o posadę winien nadesłać na ręce administratora sądowego **Rzemienia** poczta **Dąbie** odpisy: 1) świadectwa odbytego skutecznie egzaminu rządowego niższego, przepisanego dla straży leśnej, 2) dowodów nieposzlakowanej moralności, oraz 3) świadectw z odbytej praktyki lub służby leśnej. -- Wynagrodzenie roczne 120 zł. w. a., 6 morgów gruntu, pasza dla 10 sztuk bydła, mieszkanie i opał. (7940 1 2)

Zmiana lokalu.

Pracownię

sukien damskich

i skład ubiorów dziecinnych

przeniosłam pod l. 26 ul. Halicka I piętro, naprzeciw sądu.

Poleca się i nadal łaskawym względom P. T. Publiczności

(7942 1—3)

Marya Bourdon.

Włosy na głowie i brodzie, kolor naturalny

Dostawca J. Krol. Mości Królowej Anglii i wielu Dworów

1 med. złoty. - 3 med. srebrne

RÉPARATEUR AU QUINQUINA

Przygot. przez F. CRUCQ'a, Dra - Chemika

PARYŻ, 11, rue Trévise, 11, PARYŻ

I u Ed. Pinaud

Jedyny wyrób który, nie będąc farbą, *przywraca włosom na głowie i brodzie stopniowo w miarę używania go, ich* kolor naturalny.

UŻYWA SIĘ BEZ ŻADNYCH INNYCH PREPARATÓW

SPĘDZA ŁUPIEŻ

We wszystkich składach perfum i fryzyerów

We Lwowie w magazynie P. Mikolascha. (503 18-24)

10.000 sztuk dębów

rosłych i prostych. grubości od 10 cali średnicy do 38 cali na przestrzeń 150 morgów w miejscowości **Majnicz** obwód **Sambor** do sprzedania.

Bliższa wiadomość u Wgo Pana Tadeusza Skałkowskiego, adwokata krajowego ul. Kościuszki w miejscu. (7933)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca:

Płótna białe prześcieradłowe i koszulowe, domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca, w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polsk. po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19.50, 21 złr., 22 złr., a najcieńsze po 24 złr., 26 zł. i 28 złr. sztuka. (5806 8—?)

Płótna koszulowe

na sposób irlandzki apreturowane,

po 19 zł., 22 zł., 23 zł. 50 ct., 28 zł. i 32 zł. sztuka

Płótna gospodarcze

pół bielone i szare surowe

po 7 zł., 7 zł. 50 ct, 9 zł., 10 zł. do 13 zł. sztuka

Segeltuchy, drelichy, oxfordy andrychowskie.

Ruskie materye wełniane

z Żabiego, Kosowa i Husiatyna, odpowiednie na eleganckie portyery, lub do pokrycia mebli itp.

Ч. 534. (7877 3—3)

Конкурсъ

на однү стипендію о 105 злр. въ годъ для слүшателей правъ, изъ фонда бл. п Каролины Глинецкои, опорожненү съ началомъ школьного года 1882/1883.

Прошенья о тү стипендію вннны оүбѣгатели внести до дня 19 (31) декабря 1882 черезъ оүниверзитетскіи власти до Ставропигійского Института и приложити:

а. Свидѣтельство крещенія на доводъ, що сүть гр к. обряда.

б. Свидѣтельство нравственности

в. Свидѣтельство оүбожества.

г. Доводъ фреквентаціи и постүповъ въ наүкахъ.

Отъ Ставропигійского Института

Во Львовѣ дня 1 (13) [illegible]бря 1882.

Nakładem Księgarni Katolickiej

Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie

wyszła świeżo w czwartem już wydaniu książka do nabożeństwa pod napisem:

Nabożeństwo katolickie

na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większej części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte na chwałę Boga i dogodności wiernych, zebrał

JÓZEF ŁUBIEŃSKI.

Książka ta od dawna ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, uznana powszechnie za jedną z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia, ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie, na papierze welinowym, z obwódką różową na każdej stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym staloryt em Najśw. Panny jest bez zaprzeczenia najpiękniejszą do nabożeństwa w języku naszym.

Osobne wydania dla kobiet i mężczyzn.

Cena egzemplarza bez oprawy . . . . . 2 zł. a. 75 ct
„ „ oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi . . . . . 3 zł. a. 75 ct.
„ „ „ w skórkę, z wycisk. ozdobnemi złote brzegi . 4 zł. a. 25 ct.
„ „ „ w wyborowy gładki szagryn złote brzegi . 5 zł. austr.
„ „ „ wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdami . . . . . 5 zł. a. 50 ct.

także w ozdobnych i kosztownych oprawach, jak: w jucht, aksamit, perłową konchę, kość słoniową są na składzie w wielkim wyborze.

(6434 8—12)

Nowości z konfekcyi dla dam

jak to: kostiumy, paletoty, dolmany, płaszcze, pokrycia na futra i t. p.

najnowszego fasonu w największym wyborze

poleca **Magazyn Schayerów**

we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczba 3.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą.

(6882 ? ?)

TRYESTEŃSKA Loterya Wystawowa

Ciągnienie dnia 5 stycznia

I. Główna wygrana w gotówce złotych **50.000**

2. Główna wygrana w gotówce złotych **20.000**

3. Główna wygrana w gotówce złotych **10.000**

dalej

1 na **10.000** złr. 4 po **5.000** złr. — 5 po **3.000** złr. — 15 po **1 000** złr — 30 po **500** złr — 50 po **300** złr. — 50 po **200** złr. — 100 po **100** złr. — 200 po **50** złr. — 542 po **25** złr. — **razem**

1.000 wygranych **213.550** złotych.

Szczegółowe spisy wygranych znajdują się do przejrzenia we wszystkich miejscach sprzedaży.

Cena Losu 50 centów.

Zamówienia z dołączeniem 15 ct. na portoryum wystosować należy pod adresem

Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung

Piazza Grande Nr. 2 in Triest.

Chcący się zająć sprzedażą losów, zechcą się bezzwłocznie zgłosić pod powyższym adresem.

We Lwowie losy nabyć można w gal. rust. banku kredytowym, tudzież w zakładzie kredytowym ziemskim dla Galicyi i Bukowiny.

(7654 6—16)

Kawa po zniżonej cenie!

Ludwik Harling i sp.

w Hamburgu

dostarczają tylko pod gwarancyą wyborne gatunki po nadzwyczaj nizkich cenach, franko za pobraniem należytości

5 kilo **Rio**, wydatnej . . . . . zł. 2.80
5 kilo **Campinas**, wyborną w smaku . . zł. 3.60
5 kilo **Cuba**, brylantową . . . . . zł 4.50
5 kilo **Portorico**, wyśmienitą . . . . . zł 4.80
5 kilo **Ceylon** plantation . . . . . zł. 5.—
5 kilo **Menado** złotą bardzo szlachetną . zł. 5.50
5 kilo **Mocca** arabską . . . . . zł. 6.—

H/a. 2341. (7?38 1—?)

Prawo spadkowe Rzymskie

napisał (7600 3—3)

Dr. Leonard Piętak

Profesor uniwersytetu Lwowskiego

tom I.

w dużej 8ce, 387 str. — Lwów 1882 złr. 5 — otrzymała na skład główny

księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Jest do nabycia również we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

L. J. Malewski

Lwów,

ul. Dominikańska l. 5.

Poleca Pp. aptekarzom, kupcom i piwowarom wszelkiego rodzaju wyborowe **korki** po cenach najtańszych, jakoteż **korki damskie** do bucików, podeszwy, płyty pod owady, koła do mielenia jagieł i drzewo korkowe w rozmaitych wielkościach, **FABRYKA**

Korków katalońskich

założona w r. 1877.

(11 10—?)

Śliwki suszone świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. wyborne duże w paczce, fr. złr. 2.25
„ $4^9/_{10}$ „ „ „ w woreczku „ „ 2.34
„ $4^9/_{10}$ „ średnie w woreczku franco „ 2.15

Powidła świeże.

Netto $4^1/_2$ klo. słodkie i czyste w paczce fr. złr. 2.05
„ $4^1/_2$ „ „ średnie „ franc: „ 1.86

Smalec czysty i świeży.

Netto $4^3/_{10}$ klo. wyborny w paczce franco złr. 4.30
„ $4^4/_{10}$ „ „ w blaszance „ „ 4.55

Słonina świeża.

Netto $4^3/_4$ klo. najlepsza biała lub wędzona f. złr. 4.45
„ $4^3/_4$ „ „ papryko wana fran złr 4.55

Sardynki i śledzie.

Brutto 5 kl. faseczka sardyn. maryn. l. 1. fr. złr. 2.65
„ 5 „ „ „ l. 2. „ „ 2.50
„ 5 „ „ śledzi „ franco „ 2.70

Bryndza jesienna.

Netto $4^2/_{10}$ klo. najlepszy gatunek, franco złr. 4.—

1 klo. **marmolady** morelowej . . . złr 1.60
1 „ **migdałów** słodkich dużych . . złr. 1.16
1 „ **jabłek** zimowych mieszanych 18 do 24 ct.
1 „ **gruszek** wybornych 40 do 50 ct.
1 „ **papryki** królewskiej złr. 1.

Maść na rany wszelkiego rodzaju od 5 do 50 ct.
„ na skóry wyborna 1 klo. 80 ct.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1882

Przesłana mi maść jest bardzo dobra skaleczywszy się grubo, prędko zg jone zostało

uniżony

m. p. **Murdziński.**

$^1/_2$ litra **pomidorów** gotowanych 25 ct.
$^2/_{10}$ „ **soku malinowego** lub **wiszniowego** 25 cent.
HERBATA w różnych gatunkach 1 klo. od 2·80 do 12 zł.
MARONY (kasztany) $4^8/_{10}$ klo franco od 1·55 do 2 zł.
1 klo. **MIODU** w najlepszym gatunku 48 centów
$4^4/_{10}$ klo. „ „ „ franco zł. 2.80

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 ct., przy pojedyńczych o 6 ct. taniej.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (6353 12—15)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabr[illegible] Kraków